W województwie słupskim

Przybywa nowych obiektów na osiedlach

(Inf. wł.) **Jest wiele bardzo istotnych powodów po temu, aby w tym roku ze szczególną uwagą obserwować i rejestrować, co się dzieje na budowach osiedli mieszkaniowych w Słupskiem. Rozliczne braki materiałowe i niedostatek sprzętu oto co wycisnęło swoje piętno na realizacji tegorocznych harmonogramów. W minionych 8 miesiącach inwestorzy uzyskali w ramach budownictwa uspołecznionego 1.095 mieszkań, w tym 599 spółdzielczych. Tym wykonanie wojewódzkiego planu rzeczowego zostało zaawansowane w 50,9 proc., przy czym w budownictwie spółdzielczym — w niespełna 62 proc.**

(dokończenie na str. 2)

Pawilony usługowo-handlowe na osiedlu Piastów w Słupsku

Fot. I. Wojtkiewicz

Pożegnanie kanclerza Austrii

Owocna wizyta

Na lotnisku Okęcie w Warszawie odbyła się wczoraj uroczystość pożegnania kanclerza federalnego Republiki Austrii Franza Vranitzkyego przez prezesa Rady Ministrów Zbigniewa Messnera. Tym samym austriacki gość zakończył oficjalną część wizyty i udaje się w podróż po kraju.

Dzisiaj nie chodzi już o to, aby oddzielać oraz wykluczać niektóre sprawy ze współżycia na kontynencie europejskim, a wprost przeciwnie — doprowadzić do tego, by różnice te nie stanowiły źródła konfliktów, lecz stawały się symbolem naszej siły — te słowa kanclerza Austrii wypowiedziane podczas odczytu w Sejmie z uznaniem zostały przyjęte przez członków Komisji Spraw Zagranicznych. I nie chodzi bynajmniej o kurtuazję. Świadczą one bowiem o podobnej filozofii pojmowania roli naszych państw we wznoszeniu „europejskiego domu", mimo że filozofie te wywodzą się z odmiennych przesłanek ideologicznych, czy systemów społeczno-politycznych.

(dokończenie na str. 2)

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GŁOS POMORZA

KOSZALIN SŁUPSK

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXVI NR 223 (10955) CZWARTEK, 1987—09—24 CENA 10 zł Wyd. 2 PL ISSN 0137-9526 Nr indeksu 35024

NA ŚWIECIE

E. Honecker w Bułgarii

Do Sofii przybyła na zaproszenie KC BPK i Rady Państwa Bułgarii partyjno-państwowa delegacja NRD z sekretarzem generalnym KC SEDPJ, przewodniczącym Rady Państwa NRD Erichem Honeckerem na czele.

Jednostronne zawieszenie broni

Prezydent Nikaragui Daniel Ortega wydał dekret, w którym zapowiedział, że rząd sandinowski postanowił jednostronnie przerwać działania zbrojne przeciwko ugrupowaniom kontrrewolucjonistów w wielu rejonach kraju.

Postawa R. Reagana budzi wątpliwości

Członek Kongresu USA Dave Mc Curdy oświadczył, że postawa prezydenta Reagana wobec regionalnego planu pokojowego w rejonie Środkowej budzi poważne wątpliwości, ponieważ Ronald Reagan krytykuje ten plan i przyrzeka dalszą pomoc militarną dla nikaraguańskich contras.

Napad neofaszystów

Grupa neofaszystów dokonała napaści na biuro okręgowej organizacji Niemieckiej Partii Komunistycznej w Essen (Zagłębie Ruhry). W RFN zwraca się uwagę, iż ostatnio neofaszyści aktywizują działalność w Essen i innych miastach, malują na murach swastyki i hasła o treści faszystowskiej.

Giną lasy

Jak wynika z danych Ministerstwa Ochrony Środowiska Austrii, 10 proc. bogactw naturalnych tego kraju zostało bezpowrotnie zniszczonych, a jeśli nie podejmie się zdecydowanych działań, jeszcze 40 proc. drzew zginie skutek chorób spowodowanych zatruciem środowiska przez przemysł i rolnictwo.

W KRAJU

O twórczy rozwój marksizmu-leninizmu

Na konferencji teoretycznej pod hasłem „O twórczy rozwój marksizmu-leninizmu", którą w okazji 70 rocznicy zwycięstwa Rewolucji Październikowej zorganizowała redakcja dwumiesięcznika „Nowe Drogi" — toczyła się wczoraj dyskusja. W konferencji uczestniczą sekretarze prasowych organów teoretyczno-politycznych bratnich partii z 14 krajów socjalistycznych.

Pomnik Czynu Bojowego Kleeberczyków

Z inicjatywy miłośników Ziemi Gulowskiej koło Kocka — w miejscu gdzie rozegrał się ostatnią bitwy wojny obronnej 1939 r. — stanie pomnik Czynu Bojowego Kleeberczyków.

Grupowe formy pracy zdają egzamin

W woj. włocławskim grupowe formy pracy (brygady) wprowadzono dotąd w 11 zakładach przemysłowych, 7 przedsiębiorstwach budowlanych, 4 placówkach handlowych oraz kilkunastu jednostkach obsługi rolnictwa. Wszędzie wyraźnie poprawiła się wydajność pracy, jakość wyrobów i usług, także podniosły się zarobki pracownicze.

Więcej szkieł okularowych

W Polskich Zakładach Optycznych w Rzeszowie rozpoczęto próbną produkcję nowych rodzajów szkieł do okularów. Odbywa się ona na nowo zmontowanych liniach włoskiej firmy „Comes". Po osiągnięciu planowej zdolności wytwórczej produkcja tych szkieł zwiększy się 5-krotnie i rozszerzy o 17 nowych rodzajów.

„Beskidy-87"

W Szczyrku rozpoczął się Ogólnopolski Rajd Górski ZSMP „Beskidy-87". Bierze w nim udział około 700 uczestników.

Z kalendarza

Bogactwo — to siedlisko wszystkich występków.

(maksyma rzymska)

Imieniny — Gerarda, Teodora

1860 — w Nikaragui utworzono Rewolucyjny Front Patriotyczny.

1946 — USA przeprowadziły na atolu Bikini pierwszą podwodną eksplozję atomową.

1953 — Francja zaanektowała Nową Kaledonię, wyspę na Oceanie Spokojnym.

Słońce wschodzi o 6.24, zachodzi o 18.32.

Dziś przewidywana jest gorsza pogoda niż wczoraj, wystąpią opady deszczu. Temperatura od 12 stopni w nocy do 16 w ciągu dnia, wiatr umiarkowany i okresami dość silny, południowo-zachodni. (ho)

Pierwszy w historii stosunków ZSRR — USA

Telemost z udziałem parlamentarzystów

Moskwa (PAP). **W środę przeprowadzono pierwszy w historii dwustronnych stosunków telemost z udziałem parlamentarzystów ZSRR i USA. Hasło programu brzmiało „Międzynarodowe bezpieczeństwo i rozbrojenie".**

Ze strony radzieckiej uczestniczyli przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR **Lew Tołkunow**, pierwszy zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC KPZR **Gieorgij Kornijenko**, naczelnik Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRR marszałek **Siergiej Achromiejew**, wiceprezes Akademii Nauk ZSRR **Jewgienij Wielichow**. Stronę amerykańską reprezentowali demokratyczni kongresmani: senator **Sam Nunn** i członek Izby Reprezentantów **Les As-**

(dokończenie na str. 2)

Wzrost napięcia w rejonie Zatoki Perskiej

Ostrzegawcze strzały

Kair (PAP). **Departament Obrony USA poinformował, że amerykańska fregata „Jarrett" oddała kilka ostrzegawczych strzałów w kierunku irańskiego poduszkowca. Incydent wydarzył się w pobliżu wybrzeży Bahrajnu.**

Fregata „Jarrett" holowała do portu w Bahrajnie irański statek „Iran Adżr", zaatakowany przez śmigłowce USA. Według informacji korespondenta agencji AP, irański poduszkowiec zbliżył się na odległość około 1 km do flagowego okrętu amerykańskiego „Lasalle" i prowadził z jego dowódcą rozmowę przez radio. Po oddaniu ostrzegawczych strzałów przez fregatę „Jarrett" poduszkowiec oddalił się.

C. Weinberger o przyszłości irańskich marynarzy — rozbitków

Waszyngton (PAP). Minister obrony USA **Caspar Weinberger** oświadczył w wywiadzie dla amerykańskiej sieci telewizyjnej ABC, że 26 irańskich marynarzy ze statku „Iran Adżr" zostanie przekazanych organizacji Czerwonego Półksiężyca w Omanie. Caspar Weinberger nie określił, kiedy nastąpi przekazanie rozbitków.

Caspar Weinberger rozpoczął w środę podróż do Arabii Saudyjskiej, Bahrajnu i Egiptu. Oprócz spotkań z politykami z tych państw, minister obrony odwiedzi również bazy wojskowe USA, położone w tym rejonie świata.

Kolejne ofiary manewrów w RFN

Bonn (PAP). Jak wynika z ostatnich doniesień, liczba osób, które ucierpiały w związku z trwającymi w południowej części RFN francusko-zachodnioniemieckimi manewrami pod kryptonimem „Kecker Schpartz", wzrosła do 19. Stan 5 rannych, w tym 2 osób cywilnych, jest bardzo ciężki.

Oficjalny komunikat rzecznika dowództwa wojskowego stwierdza, iż tylko we wtorek podczas ćwiczeń doszło do 25 wypadków. Łącznie w manewrach „Kecker Schpatz" bierze udział 75 tys. żołnierzy i oficerów.

W nocy z wtorku na środę uległ katastrofie śmigłowiec należący do sił powietrznych USA, uczestniczący w trwających na terytorium RFN manewrach NATO „Certain Strike". Śmigłowiec runął na ziemię w pobliżu autostrady Hanower — Hamburg, dwaj amerykańscy piloci odnieśli obrażenia.

Uwaga, rolnicy!

Nasiona zbóż trzeba przebadać

(Inf. wł.) **Trwają siewy roślin ozimych. W porównaniu do ubiegłych lat są one znacznie opóźnione. W magazynach Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Hodowli Roślin i Nasiennictwa nie ma jeszcze zbyt dużego ruchu, jaki ma miejsce zwykle o tej porze roku. Na razie rolnicy zaopatrzyli się w nasiona rzepaku i jęczmienia ozimego, których było pod dostatkiem, i to dobrej jakości.**

Obecnie najwięcej klientów kupuje pszenicę ozimą. Centrale nasienne dysponują wystarczającą ilością nasion wszystkich uprawianych u nas odmian, a nawet nieco większą niż potrzebuje rolnictwo woj. koszalińskiego i słupskiego. Nasiona są dobrej jakości, wyniki przeprowadzonych badań, w tym również siły kiełkowania, pozwalają zakwalifikować je do pierwszej i drugiej klasy.

(dokończenie na str. 2)

Jeszcze w tym roku więcej makaronów

Prowadzona obecnie rozbudowa przemysłu rolno-spożywczego — stwierdził 23 bm. w Warszawie na spotkaniu z dziennikarzami wiceminister rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej Edward Brzostowski — ma na celu złagodzenie niedoborów zdolności przetwórczych — w stosunku do podaży surowców, a tym samym poprawę zaopatrzenia rynku w przetwory zwłaszcza z mleka, rzepaku, zbóż, ziemników, owoców i warzyw.

(dokończenie na str. 2)

Izrael ma 30 bomb jądrowych?

Kair (PAP). Izrael dysponuje co najmniej 30 bombami jądrowymi — powiedział w Kairze minister obrony i przemysłu zbrojeniowego Egiptu marszałek **Mohammed Abu Ghazala**. Jak donosi egipska prasa, minister podkreślił, że broń jądrowa w rękach Tel Awiwu stanowi poważne zagrożenie dla państw arabskich.

Informacje o zgromadzeniu przez Izrael bomb jądrowych i konstruowaniu środków jej przenoszenia, włącznie z rakietami średniego zasięgu, świadczą o tym, że Tel Awiw zamierza wykorzystać tę broń do osiągnięcia swoich awanturniczych celów w regionie — pisze prasa egipska.

Przez 8 godzin piłka nie dotknęła ziemi!

Żonglerski rekord sportowca z Grzmiącej

Fot. Zb. Bielecki

(Inf. wł.). Janusz Chomontek, zawodnik Zawiszy Grzmiąca (klasa międzyokręgowa koszalińsko-słupska), mechanik maszyn rolniczych w POM zdobył sobie ostatnio sławę o jakiej nie marzą nawet czołowi piłkarze naszej ligi. Ten uzdolniony młodzieniec zaprezentował już swoje umiejętności kibicom Warszawy, Poznania, a ostatnio wystąpił w przerwie meczu Pogoni Szczecin z Hellas Verona o puchar UEFA. Janusz jest mistrzem w żonglowaniu piłką. Potrafi bez końca podbijać futbolówkę nogami bądź głową, nie opuszczając jej na ziemią.

19 bm. J. Chomontek podjął się bardzo trudnego zadania. Postanowił pobić dotychczasowy rekord świata należący do wyczynowca z Czechosłowacji. Musiał przejść ponad 26 kilometrów i 300 metrów jednocześnie żonglując piłką.

(dokończenie na str. 7)

Niedawno wrócił do Gdyni ze swojego pierwszego rejsu m/s „Lublin II". Nowy drobnicowiec przywiózł z Brazylii m.in. cytryny, kawę i kakao.

CAF — J. Uklejewski

Cukrownia w Żninie w Bydgoskiem jako pierwsza w kraju rozpoczęła przerób buraków cukrowych z tegorocznych zbiorów. Zakład zgromadził na składowisku ok. 3 tys. ton surowca. Ilość ta zapewnia ciągłość pracy cukrowni. Jeszcze w tym tygodniu ruszą pozostałe cukrownie na Pomorzu i Kujawach.

Jest już cukier z tegorocznych zbiorów

W całym kraju trzeba tej jesieni zebrać buraki z powierzchni 428 tys. ha, a więc areału o 3 tys. ha większego niż w ubr. Służby surowcowo-plantacyjne przemysłu cukrowniczego przewidują, iż dostawy buraków wyniosą ok. 14 mln ton. Oznacza to, że tegoroczny sezon w przetwórstwie buraków trwać będzie ok. 90 dni, a produkcja cukru nie powinna być mniejsza od ubiegłorocznej. Warto przypomnieć, że w 1986 roku wyprodukowano ok. 1 milion 730 tysięcy ton cukru, co w pełni pokryło potrzeby rynku, przemysłu spożywczego, rzemiosła, pszczelarzy. Natomiast nadwyżki tego produktu wyeksportowano. **(PAP)**

Niezwykle cenny dar otrzymała ze Związku Radzieckiego Szkoła Podstawowa nr 43 w Lublinie. Z Brześcia przekazano szkole kompletne wyposażenie pracowni do nauki języka rosyjskiego. Na zdjęciu: w nowocześnie wyposażonej pracowni.

CAF — M. Trembecki

Akt oskarżenia jest już gotowy

(Inf. wł.) Niemal równy miesiąc trwało postępowanie wyjaśniające w sprawie tragicznego wypadku drogowego na skrzyżowaniu ulic Zwycięstwa i 4 Marca w Koszalinie. 23 sierpnia br. wóz strażacki najechał na autobus zakładowy „Diory". W skutek doznanych obrażeń, śmierć poniosła 3,5-letnia Kasia Słomińska. Wielu obrażeń doznało prawie 30 osób. W szpitalu musiało pozostać 10 osób z cięższymi obrażeniami, w tym również sprawca tej katastrofy.

Straty materialne oceniono na prawie 1,3 miliona złotych.

W ub. wtorek rzecznik prasowy Prokuratury Wojewódzkiej w Koszalinie **Benedykt Guziński** zorganizo-

(dokończenie na str. 2)

Po tragedii na skrzyżowaniu

Barka — gigant

Przy bulwarze portowym płockiej stoczni zacumował największy obiekt pływający, jaki kiedykolwiek został tu zbudowany. Jest nim barka typu „Europa" o ładowności 3550 ton, zamówiona przez holenderskiego armatora. Zakończono już wszystkie prace wyposażeniowe i związane z odbiorem technicznym. Jednostka wyruszy w dziewiczy rejs, gdy... stan wody w Wiśle pozwoli na holowanie tego rzecznego giganta.

Nowa barka jest pierwszą z serii. Eksportowy kontrakt przewiduje dostarczenie jeszcze w br. dwóch następnych jednostek. **(PAP)**

Owocna wizyta

(dokończenie ze str. 1)

Międzynarodowy aspekt warszawskich rozmów zaważył na ocenie całości wizyty. Zgodnie z oczekiwaniami istotnym elementem tych rozmów były zagadnienia, które określić można jako tworzenie pokojowej infrastruktury współpracy w Europie na zasadach wzajemnych korzyści i zwiększenia zaufania. Jest to kierunek zgodny z polityką zagraniczną neutralnej Austrii; w kierunku tym zmierzają polskie inicjatywy pokojowe, w tym plan Jaruzelskiego. Zbieżność tych dążeń kanclerz kilkakrotnie podkreślał podczas rozmów oficjalnych, a także na spotkaniach z dziennikarzami.

Klimat wzajemnego zaufania powstaje jednak nie tylko przy stołach rokowań, co jest zgodne z głębokiem przekonaniem obu stron. Choć rozmowy polityczne są ważne, to równie ważna jest współpraca w różnych dziedzinach życia. Wydarzenia ostatnich lat ukazują jak bardzo uzależnione są od siebie kraje Wschodu i Zachodu, jeśli chodzi o zwalczanie negatywnych zjawisk w gospodarce. To samo można powiedzieć o zwalczaniu takich plag społecznych, jak przestępczość i narkomania, czy o współdziałaniu w ochronie zdrowia i środowiska.

Istota tych problemów — powiedział na tymże odczycie kanclerz — stawia je poza systemami polityczno-ideologicznymi. Dlatego też logiczne jest, abyśmy przy ich zwalczaniu współpracowali lub przynajmniej wymieniali doświadczenia. Nie podważa to bynajmniej naszego wyznania wiary wobec danego systemu politycznego.

Choć kanclerz federalny przebywa nadal w Polsce, to część oficjalna wizyty jest już zamknięta. W zgodnej ocenie obserwatorów była to wizyta owocna.

(PAP)

„Niech żyje **Zabrze, najbardziej śląskie miasto ze wszystkich śląskich miast, czyli najbardziej polskie miasto ze wszystkich polskich miast**" — te historyczne słowa wypowiedział prezydent Francji gen. Charles de Gaulle 20 lat temu podczas pamiętnej wizyty w naszym kraju. Posłanie francuskiego **męża** stanu i polityka nie pozostawiające wątpliwości w sprawie trwałości polskich granic na Odrze i Nysie Łużyckiej przypomniano 23 bm. podczas nadzwy-

Popiersie gen. de Gaulle'a stanie w Zabrzu

czajnej uroczystej sesji Miejskiej Rady Narodowej zorganizowanej z okazji 20. rocznicy pobytu francuskiego męża stanu w tym mieście. Historyczne znaczenie jego wizyty w Polsce dla obu krajów i całej Europy podkreślili m.in. uczestniczący w sesji ambasador Francji **Claude Harel** oraz wicemarszałek Sejmu **Mieczysław F. Rakowski.** Dla uczczenia 20 rocznicy wizyty w Zabrzu oraz uznania zasług de Gaulle'a dla sprawy trwałości i nienaruszalności naszych granic radni przyjęli uchwałę w sprawie ufundowania jego popiersia. Stanie ono przed Domem Muzyki i Tańca przy ulicy noszącej również jego imię.

Telemost z udziałem parlamentarzystów

(dokończenie ze str. 1)

pin, a także przewodniczący (mniejszościowej) frakcji republikańskiej w Izbie Reprezentantów **Trent Lott.**

Wskazując na realną wciąż groźbę całkowitego zlikwidowania życia na Ziemi, na skutek rozbudowy arsenałów masowego niszczenia, Lew Tołkunow oświadczył, iż należy szukać dróg uniknięcia tego zagrożenia. Zdaniem strony radzieckiej konieczne jest nowe polityczne podejście w rozwiązywaniu „palących" problemów ludzkości, nowe polityczne myślenie. Należy przejść do politycznego rozstrzygania konfliktowych sytuacji, przede wszystkim zaś do zniszczenia broni nuklearnej.

Lew Tołkunow z zadowoleniem powitał zapowiedziane spotkanie na szczycie **Gorbaczow — Reagan** i oczekiwane podpisanie podczas tego spotkania układu o likwidacji rakiet średniego zasięgu i rakiet operacyjno-taktycznych.

„Legendą" nazwał marszałek Achromiejew twierdzenia strony amerykańskiej, jakoby w Europie istniała nierównowaga w siłach konwencjonalnych na korzyść Układu Warszawskiego. Uważamy, że w tej dziedzinie występuje przybliżona równowaga. Mówca przypomniał, iż ZSRR już dawno proponował rozmowy w celu wyjaśnienia tej kwestii, jednakże USA nie zgodziły się jak dotąd na taką propozycję.

W trakcie telemostu poruszono sprawę umacniania wzajemnego zaufania, tak ważnego dla stosunków między USA i ZSRR. Jewgienij Wielichow podkreślił w związku z tym znaczenie podejmowania konkretnych kroków. Jako przykład podał wspólny eksperyment radziecki i amerykański sejsmologów w rejonie Semipałatyńska, dotyczący kontroli wybuchów nuklearnych, czy też wizytę amerykańskich specjalistów na stacji radiolokacyjnej w Krasnojarsku.

Wspólne obrady komisji WRN

• Zbyt duża emisja pyłów
• Sezon ogrzewczy tuż tuż!

(Inf. wł.) **Żyjemy w zanieczyszczonym środowisku — zatrute są wody, gleba, a ostatnio mówi się także o skażeniu atmosfery na Pomorzu Środkowym. Głównie pyłami i dwutlenkiem siarki.**

Źródłami zanieczyszczenia powietrza na tym terenie są m.in. kotłownie, które nie mają odpowiednich urządzeń odpylających. W województwie koszalińskim istnieją 192 kotłownie komunalne, z tego może 2—3 wyposażone są w tzw. wyłapywacze pyłów.

Miasta rozrastają się, zwiększa się zapotrzebowanie na energię cieplną, a jednocześnie przybywa szkodliwych zanieczyszczeń. Najgorsza sytuacja jest w Kołobrzegu i Połczynie Zdroju, gdzie obowiązują zaostrzone normy emisji gazów i pyłów do atmosfery.

Problem ten rozważany był wczoraj, 23 bm., na wspólnym posiedzeniu dwóch komisji WRN w Koszalinie: Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej, Komunikacji i Łączności oraz Komisji Gospodarki Wodnej, Morskiej i Ochrony Środowiska. Przedmiotem obrad były wnioski wynikające z przebiegu sezonu ciepłowniczego 1986/1987, ze szczególnym uwzględnieniem wykorzystania mocy i nakładów oraz emisji pyłów i gazów, a także ze stanu środowiska naturalnego w województwie.

Radni interesowali się również przygotowaniem do sezonu grzewczego 1987/1988 w woj. koszalińskim. Z uzyskanych informacji wynika, że zarówno pod względem ilości zgromadzonego opału, zaawansowania remontów kotłowni, węzłów cieplnych i sieci ciepłowniczej oraz zatrudnienia, koszaliński WPEC nie jest w tym roku przygotowany gorzej, niż przed rokiem.

Komisje zaleciły kompetentnym wydziałom administracji wojewódzkiej większą integrację działań w zakresie ochrony powietrza w miastach i miasteczkach naszego województwa. **(mik)**

Jeszcze w tym roku więcej makaronów

(dokończenie ze str. 1)

W tym roku na rozwój przetwórstwa spożywczego i przechowalnictwa zamierza się przeznaczyć 80 mld zł, czyli o 10 mld zł więcej niż w ubr. Aby stworzyć odpowiednie warunki dla terminowej realizacji tych inwestycji, większość zadań objęto systemem zamówień rządowych. Z ważniejszych warto wymienić budowę 13 elewatorów zbożowych i 6 młynów, 10 mleczarni, a także chłodnie i zakłady mięsne.

Dla rynku szczególnie ważne jest szybkie zakończenie przedsięwzięć modernizacyjnych, polegających m.in. na zainstalowaniu nowych linii technologicznych oraz wymiany starych urządzeń na nowe, bardziej wydajne, gdyż pozwalają one w krótkim czasie pokryć braki towaru w handlu. **Jeszcze pod koniec br. powinno się poprawić zaopatrzenie m.in. w makaron dzięki zainstalowaniu w Malborku oraz Gorzowie Wlkp. trzech linii do jego produkcji.** W przyszłym roku podobne urządzenia otrzymają zakłady spożywcze w Wodzisławiu, Skawinie i Kielcach. Więcej też będzie tłuszczów roślinnych. **W IV kwartale br. zostaną przekazane do eksploatacji linie do produkcji margaryny w zakładach tłuszczowych w Warszawie i Bielsku-Białej.** W przyszłym roku bardziej wydajne urządzenia do wytwarzania margaryny zamontuje się w Kruszwicy, Trzebini, Gdańsku i Brzegu.

Poza realizacją zadań inwestycyjnych przewidzianych w programie rozwoju przemysłu rolno-spożywczego, podejmowane są inne rozwiązania umożliwiające zwiększenie zdolności produkcyjnych. Dotyczą one inwestycji proeksportowych i budowy wspólnych przedsiębiorstw z udziałem kapitału zagranicznego. M.in. wspólnie ze Związkiem Radzieckim zbudowane zostaną w Woskreznicach zakłady ziemniaczane, natomiast w Jedlińsku i Połańcu owocowo-warzywne. Prowadzone są też rozmowy z przedstawicielami Banku Światowego w sprawie ok. 30 przedsięwzięć inwestycyjnych, głównie w branży mięsnej, owocowo-warzywnej i chłodniczej. **(PAP)**

Z Pomorza

Jak wykorzystuje się środki NFOZ

(Inf. wł.) Pod przewodnictwem Jerzego Mazurkiewicza odbyło się w Słupsku kolejne posiedzenie Prezydium WK SD. Zapoznano się z informacją nt. Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. W bieżącym roku tytułem składek społecznych uzyskano ponad 44 mln złotych. Z czego ogromną większość stanowią comiesięczne składki pracownicze gromadzone przez zakłady pracy. Coraz aktywniejsze jest rzemiosło, które przekazało na konto NFOZ kwotę o 37 proc. wyższą niż w roku ubiegłym. Oceniono, że rzetelnie jest przekazywana społecznymi pieniędzmi. Są one wykorzystywane dla wsparcia konkretnych przedsięwzięć inwestycyjnych — budowy sptek, żłobków, przychodni lekarskich. Zebrane wpływy w całości pozostają w województwie.

W drugiej części posiedzenia, dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych w Koszalinie dr Andrzej Szreder poinformował o działalności samorządów radców prawnych. Izba koszalińsko-słupska skupia obecnie 413 radców i prowadzi działalność koordynacyjno-szkoleniową oraz opiniodawczą. W odróżnieniu od woj. koszalińskiego, w Słupsku liczba radców prawnych jest o wiele za mała w stosunku do potrzeb gospodarki. **(psk)**

Nagroda „Poezji"

Tradycyjnie już podczas Warszawskiej Jesieni Poezji wręczane są doroczne nagrody miesięcznika „Poezja". W tym roku otrzymał ją **Marian Piechal,** nestor polskich poetów. Jego pierwszy tomik — „Krzyż z miasta" — wydany został w 1929 r.

Z ostatniej chwili

■PRZEBYWAJĄCY w Nowym Jorku na 42. Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ minister spraw Zagranicznych PRL Marian Orzechowski spotkał się z sekretarzem stanu USA Georgem Shultzem. Minister Orzechowski wyraził zadowolenie ze spotkania, które określił jako istotny etap w rozwoju stosunków polsko-amerykańskich.

■PREZYDENT Francji Francois Mitterrand wyraził zadowolenie z osiągniętego przez ZSRR i USA wstępnego porozumienia o likwidacji rakiet średniego zasięgu i rakiet operacyjno-taktycznych.

■ZAATAKOWANIE przez amerykańskie śmigłowce irańskiego statku na wodach Zatoki Perskiej to jeden z największych błędów rządu Ronalda Reagana — stwierdził prezydent Iranu Ali Chamenei Nawiązując do tego incydentu Chamenei podkreślił, że Iran ma prawo do odwetu.

■ZAOSTRZYŁY się starcia na froncie irańsko-irackim. Irackie lotnictwo zbombardowało obiekty przemysłowe w rejonie miasta Bakhtaran (dawniej Kermanszah) w zachodniej części Iranu. Irańska artyleria dalekiego zasięgu prowadzi ostrzał obiektów wojskowych i przemysłowych wokół Basry.

■WYROKIEM sądu w Nanterre pod Paryżem uznano Le Pena — przywódcę skrajnie prawicowej francuskiej partii Front Narodowy winnym prowokowania niepokojów publicznych, w związku z jego radiowo-telewizyjnym występieniem, w którym stwierdził, że komory gazowe w obozach hitlerowskich gdzie wygięły miliony ludzi to tylko drobny szczegół z historii drugiej wojny światowej.

Przybywa nowych obiektów

(dokończenie ze str. 1)

Przyrównując to do wyników krajowych budowlani woj. słupskiego mogą mieć pewną satysfakcję. Ale powinni też czuć pewien niedosyt; skoro budownictwo mieszkaniowe w kraju dotknęło nieszczęście, a znane dolegliwości znacznie przetrzebiły grono tych, z którymi można byłoby rywalizować. Niedosyt powinna także sprawiać świadomość, że w zeszłym roku o tej porze wyniki były znacznie korzystniejsze. Ciekawi więc bardzo, jaka będzie końcówka III kwartału br. i czy rzeczywiście zaawansowanie zadań rocznych będzie zgodne z zamiarami i zapowiedziami, w których operuje się wielkość 70 proc. Oby tak było!

Budowle mieszkań towarzyszy wznoszenie osiedlowych pawilonów usługowo-handlowych. Obrasta nimi m.in. osiedle Piastów w Słupsku (na zdjęciu). Budowlani zapewne zapiszą je na konto tzw. efektów rzeczowych obecnego półrocza. Natomiast przysłali użytkownicy tych obiektów jeszcze parają się wystrojem i urządzaniem wnętrz. WPHW czyni to z myślą o nowych lokatorach znajdującego się naprzeciw, nadal rozbudowywanego osiedla im. Budowniczych Polski Ludowej, skoro w części jednego z pawilonów zamierza otworzyć sklep z artykułami wyposażenia mieszkań. A więc będzie placówka, jakich jeszcze za mało w Słupsku. **(wir)**

Pierwsze w Polsce dziecko „z probówki"

W Klinice Położniczej Instytutu Ginekologiczno-Położniczego Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie, urodził się chłopiec, którego matka, 22-letnia mieszkanka Szczecina zapłodniona została pozaustrojowo.

Matka oraz noworodek, przebywający w inkubatorze, czują się dobrze. **(PAP)**

Akt oskarżenia jest już gotowy

(dokończenie ze str. 1)

wał konferencję prasową w tej sprawie. Wraz z **Hanną Sobczyńską** z Prokuratury Rejonowej i przedstawicielem RUSW w Koszalinie, **chor. Tadeuszem Kałuckim** poinformował o szczegółach śledztwa.

Prokuratura Rejonowa skierowała do Sądu Rejonowego w Koszalinie akt oskarżenia przeciwko **Henrykowi Maderze,** kierowcy bojowego wozu strażackiego, należącego do jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Świeszynie. Oskarżony, 29-letni taksówkarz, jako członek OSP w tej miejscowości, był doświadczonym kierowcą wozu bojowego.

Akt oskarżenia zarzuca mu nieumyślne spowodowanie katastrofy w ruchu drogowym. Kierując w stanie nietrzeźwości samochodem bojowym-starem, z włączonymi sygnałami świetlnymi i dźwiękowymi, wjechał z drogi podporządkowanej na skrzyżowanie ulic i nie udzielił pierwszeństwa przejazdu ikarusowi, należącemu do Dzierżoniowskich Zakładów Radiowych „Diora". W efekcie doprowadził do tragicznego w skutkach zderzenia.

Kodeks karny przewiduje w takich przypadkach karę więzienia od 1 roku do 10 lat i w tekim samym czasie zakaz prowadzenia pojazdów.

★ ★ ★

Sprawca katastrofy był nietrzeźwy. Naruszył zasady bezpieczeństwa drogowego, na skrzyżowanie wjechał z prędkością około 60 km na godzinę. W półtorej godziny po wypadku został poddany badaniom. Okazało się, że miał we krwi 1,5 promille alkoholu.

★ ★ ★

Do katastrofy doszło w czasie powrotu ekipy strażackiej od pożaru w Maszkowie. Krew pobrano około godz. 20, natomiast wyjazd wozu bojowego ze Świeszyna nastąpił o godz. 16. W postępowaniu wyjaśniającym nie stwierdzono, by H. Mader pił wódkę w czasie akcji strażackiej w Maszkowie, gdzie pożar spowodował znaczne szkody. Nasuwa się wniosek, że całą akcję ekipa OSP ze Świeszynie rozpoczęła z nietrzeźwym kierowcą (!?). Czy na miejscu nie było strażaka, gotowego do jazdy? Czy jednostki OSP nie mają obowiązku utrzymywania stałego dyżuru, choćby w takim zakresie, aby na każde wezwanie do pożaru ekipa ratownicza mogła ruszyć na pomoc, w pełni gotowa i należycie przygotowana?

Podobnych pytań było więcej. Jednocześnie jednak stwierdzono, że kierowcy wozów straży pożarnej nie sprawiali zagrożenia na drogach. Wypadek w Koszalinie jest wyjątkiem szczególnie zaskakujący i zmusza do refleksji. Warto przy tym przypomnieć, że w ogólnej statystyce wypadków kierowcy nietrzeźwi odpowiadali za sprawami średnio co czwartego wypadku drogowego! **(el-ef)**

Nasiona zbóż trzeba przebadać

(dokończenie ze str. 1)

Największe są kłopoty z nasionami żyta i pszenżyta. Ze względu na złe warunki wegetacji i zbioru tych roślin jakość uzyskanego ziarna siewnego jest niższa niż zazwyczaj. Właśnie z tego powodu w tym roku zmieniono normy materiału siewnego. Obecnie ziarno siewne musi mieć siłę kiełkowania co najmniej 75 proc., w latach ubiegłych dolny pułap wynosił 83 proc. Mimo to aż 28 proc. przebadanych partii żyta i 39 proc. partii pszenżyta trzeba było zdyskwalifikować. Ze względu na zbyt małą zdolność kiełkowania nie nadawały się do siewu. Prawie wszystkie nasiona żyta i pszenżyta zgromadzone przez Koszalińskie Przedsiębiorstwo Hodowli Roślin i Nasiennictwa mają siłę kiełkowania 75—83 proc. i przez to zakwalifikowane zaliczone zostały do trzeciej klasy z odstępstwem. Nie ma nasion tych roślin drugiej i pierwszej klasy. Dlatego też w tym roku trzeba zwiększyć gęstość siewu tych nasion.

Nasion żyta, choć gorszych jakościowo, jest pod dostatkiem, natomiast pszenżyta wystarczy na obsianie 7 tys. ha (w roku ubiegłym w obu województwach obsiano 12 tys. ha) i to dzięki temu, że 500 ton ziarna pszenżyta sprowadzono z innych rejonów Polski.

Centrale nasienne w Koszalińskiem i Słupskiem zgromadziły 50 tys. ton różnych nasion. Zazwyczaj rolnicy i przedsiębiorstwa rolne prawie połowę areału obsiewają nasionami własnymi. W tym roku zboża ozime są wyjątkowo złej jakości. Dlatego przed siewem trzeba sprawdzić siłę kiełkowania ziarna.

— Jeśli ktoś posieje nasiona o sile kiełkowania 30 czy 40 procent, nie ma co liczyć, że rośliny wzejdą — mówi dyrektor KPHRiN w Koszalinie, **Edward Bohaterewicz.** — Dlatego wszystkie nasze oddziały udostępniają swoje laboratoria rolnikom i przedsiębiorstwom rolnym i będą bezpłatnie badać siłę kiełkowania ziarna zbóż.

Tak więc każdy, kto zamierza wysiać własne ziarno, powinien jego próbkę (1,2 kg) zawieźć do badania do najbliższej centrali nasiennej lub do stacji oceny nasion. **(bog)**

Amerykanie zestrzelili... Amerykanów

Nowy Jork (PAP). Amerykański myśliwiec „F-14" należący do Marynarki Wojennej USA zestrzelił omyłkowo amerykański samolot wywiadowczy. Do incydentu doszło nad Morzem Śródziemnym w czasie manewrów wojskowych NATO. Dwóch członków załogi zestrzelonego samolotu zdołało się katapultować i wyszło cało z katastrofy. O powyższym poinformował rzecznik Marynarki Wojennej w Norfolku (stan Wirginia).

Trwa śledztwo w sprawie incydentu. Wiadomo, że stacjonujący w Wiesbaden (RFN) samolot wywiadowczy został zestrzelony rakietą „powietrze — powietrze".

Kolejna ofiara Tatr

W Tatrach — kolejna tragedia. 22 bm. ratownicy grupy tatrzańskiej GOPR prowadzili trudną akcję ratowniczą na Mięguszowieckim Szczycie w rejonie Morskiego Oka. W czasie wspinaczki zabił się taternik z Gliwic Dariusz Kołaczek. Jego partnera sprowadzili w dół ratownicy GOPR.

Jest to już 6 wypadek śmiertelny w Tatrach od początku września. **(PAP)**

Tramwaj — widmo

Patrolujący rano ulice Elbląga dwaj milicjanci zauważyli zdążający ul. Dzierżyńskiego w kierunku Śródmieścia tramwaj linii nr 1 z przyczepą, ale bez motorniczego. Ruszyli za nim na sygnale ostrzegającym inne pojazdy, wyprzedzili w dogodnym miejscu, po czym jeden z nich wskoczył na przedni pomost — drzwi były otwarte — i manipulując korbami zatrzymał tramwaj — widmo.

Okazało się, że na ul. Dzierżyńskiego wykoleiła się w pewnej chwili przyczepa 2-członowego zestawu tramwajowego, motorniczy udał się więc do pobliskiej zajezdni po dźwig, przy którego pomocy przyczepę można ponownie ustawić na torach. Gdy wrócił własnym oczom nie wierzył jego tramwaju nie było. Prawdopodobnie impuls elektryczny spowodował włączenie się silnika, ruszył pierwszego wozu, który pociągnął za sobą przyczepę, wstawiając ją na tory. **(PAP)**

Alkohol przyczyną tragedii

Tajemnicza śmierć trzech mężczyzn

Makabrycznego odkrycia dokonano w jednym z mieszkań białostockiej dzielnicy „Wygoda". Mieszkanka domu, zaniepokojona ciszą panującą od dłuższego czasu w mieszkaniu sąsiada, postanowiła otworzyć drzwi siłą. Wewnątrz ujrzała niesamowity widok: przy stole siedziało trzech mężczyzn wyglądających na śpiących. Okazało się jednak iż wszyscy nie żyją, a zmarli prawdopodobnie wskutek zatrucia w nocy z 19 na 20 bm.. Ustalono, że żaden z nich nie uczestniczył w bójce. Sąsiedzi stwierdzają, że zmarły lokator mieszkania dokonywał ze swymi kolegami jakichś eksperymentów z wszelkimi płynami zawierającymi alkohol, jak np. borygo. Czyżby więc chęć bezmyślnego zaspokojenia pragnienia alkoholowego była przyczyną tej tragedii?

Córka zabiła ojca — pijaka

17-letnia dziewczyna zabiła nożem swego 38-letniego ojca. Taki jest finał dramatu, który trwał od wielu lat. E. Z. — pracownik jednego z sanatoriów w Krynicy — nadużywał alkoholu, nie troszczył się o rodzinę, często wszczynał domowe awantury. Córka — najstarsza z trojga dzieci — już raz przed dwoma laty stanęła w obronie matki, gdy pijany ojciec zaczął ją dusić. Dziewczyna żyła w ciągłej obawie o los najbliższych.

Feralnego dnia E. Z. wrócił do domu wieczorem. Był pijany. Zrazu leżał na werandzie, ale później, gdy żona była zajęta praniem, a najstarsza córka przygotowywała kąpiel dla 2-letniej siostry, wszczął awanturę. Wykręcił i wyrzucił bezpiecznik. W ciemnościach rozegrała się tragedia. 17-letnia córka, uczennica szkoły średniej, porwała nóż kuchenny i zadała ojcu dwa ciosy. Jeden, prosto w serce, spowodował zgon.

Prokuratura Rejonowa w Nowym Sączu nie zastosowała aresztu wobec 17-letniej E. Z. Wzięto pod uwagę wyniki badań przeprowadzonych przez biegłego psychiatrę sądowego. Dziewczynie przedstawiono zarzut, że działając w stanie silnego wzburzenia, usprawiedliwionego okolicznościami — obawą o życie matki — ugodziła nożem kuchennym ojca powodując jego śmierć. **(PAP)**

Komunikaty Prokuratury

Prokurator Rejonowy w Drawsku Pom. skierował do Sądu Wojewódzkiego w Koszalinie akt oskarżenia przeciwko Markowi Guziakowi, byłemu doręczycielowi Urzędu Pocztowego w Złocieńcu. W akcie oskarżenia zarzuca mu się, że w okresie kwietnia i maja br. jako doręczyciel przywłaszczył sobie pieniądze w kwocie ponad 500.000 zł. Pochodziły one głównie z utargów sklepowych, które otrzymywał celem odprowadzenia do Urzędu Pocztowego w Złocieńcu oraz kwot przeznaczonych na realizację przekazów pieniężnych, w tym również wypłat rent i emerytur.

W śledztwie ustalono, że przywłaszczone pieniądze oskarżony zużył na własne potrzeby, na alkohol i rozrywki.

Prokurator zastosował wobec M. Guziaka tymczasowe aresztowanie i na poczet grożących kar majątkowych oraz roszczeń o naprawienie szkody zabezpieczył jego mienie.

★ ★ ★

W nawiązaniu do obszernej relacji zamieszczonej w „Głosie Pomorza" z 23 bm. pt. „Złodziejska spółka" informuje, że prokurator rejonowy w Kołobrzegu wobec sprawcy przedstawionej w tej relacji kradzieży szczególnie zuchwałej i innych przestępstw popełnionych w nocy z 18/19 bm. w Kołobrzegu zastosował tymczasowe aresztowanie. Sprawcą jest 18-letni Jacek Trawiński, który w czerwcu br. opuścił zakład poprawczy, gdzie przebywał za dokonywanie kradzieży. Sprawa nieletniego, który współdziałał z nim, rozpatrywana będzie przez Sąd dla Nieletnich.

Rzecznik prasowy Prokuratury Wojewódzkiej w Koszalinie

SPORT

Polska — Węgry 3:2

W Warszawie na stadionie Wojska Polskiego, przy przeciętnym zainteresowaniu widzów, Polska pokonała w eliminacjach piłkarskich Mistrzostw Europy Węgry 3:2 (1:1). Bramki zdobyli: dla Polski — **D. Dziekanowski** (7 min.), **R. Tarasiewicz** (57), **M. Leśniak** (61), dla Węgier — **G. Bognar** (10), **F. Meszaros** (63). Obie drużyny praktycznie nie liczą się w walce o awans do finałów ME, stąd spodziewano się, że trenerzy potraktują warszawskie spotkanie jako okazję do wypróbowania nowych piłkarzy. Tak było w istocie; w porównaniu z wiosennym spotkaniem w obu drużynach było wiele zmian. Trudno powiedzieć, czy korzystnych. Również tym razem w obu drużynach wyjątkowo słabo zagrały linie obronne i przy większej precyzji napastników wynik mógł być znacznie wyższy. (Wiosną, jak wiadomo, Węgry wygrały 5:3). Słowem warszawskie spotkanie nie pozostanie zbyt długo w pamięci kibiców. Wniosek jest jeden: nadal nie mamy drużyny, a raczej zlepek indywidualistów.

Polska grała w składzie: Wandzik — Grembocki, Dankowski (Araszkiewicz), Król, Cisek (Jakołcewicz) — Tarasiewicz, Prusik, Iwan, Urban — Dziekanowski, Leśniak.

W innym eliminacyjnym meczu piłkarskich ME Bułgaria pokonała Belgię 2:0 (1:0) W towarzyskim spotkaniu w Moskwie ZSRR zwyciężył Grecję 3:0 (1:0).

Trochę gorzej

W 62 międzynarodowej sześciodniówce motocyklowej według nieoficjalnej klasyfikacji w konkurencji World Trophy prowadzi po trzech dniach zespół NRD przed Włochami i Szwecją. Polacy spadli na czwarte miejsce z niewielką stratą do ekipy Szwecji. Piąte miejsce zajmuje Wielka Brytania. W Junior Trophy prowadzi zespół Włoch przed NRD, Finlandią, Francją i USA, a Polska zajmuje 9 miejsce.

TOTEK

Express Lotek: 2, 4, 15, 20, 29.
Super Lotek: 8, 17, 19, 25, 26, 28, 34.

BURZLIWA DYSKUSJA O PRAWIE W URM

Dla większej jasności... zawiesić?

RZADKO się zdarza, aby czterogodzinna dyskusja, nawet bardzo poważnego gremium, cały czas trzymała w napięciu uwagę uczestników. Tym razem tak właśnie było. 22 bm. zebrał się w Urzędzie Rady Ministrów zespół do spraw przeglądu struktur organizacyjnych obsługi ludności, działający w ramach specjalnej, partyjno-rządowej komisji. Przedmiotem burzliwej dyskusji była koncepcja eksperymentalnego zawieszenia mocy niektórych obowiązujących przepisów prawnych dotyczących sfery obsługi ludności. Jej twórcy wychodząc z założenia, że poziom obsługi ludności w Polsce jest wysoce niezadowalający oraz, że drobne usprawnienia właściwie nie są już w stanie polepszyć w znaczący sposób sytuacji, zaproponowali rozwiązanie tyleż kontrowersyjne co nowatorskie.

Dalsze głębokie usprawnienie usług obywateli argumentują uproszczenie procedur postępowania, wprowadzanie nowych nowocześniejszych systemów organizacyjnych, eliminowanie z działalności jednostek obsługowych zadań i czynności zbędnych z punktu widzenia ich podstawowego celu działania, napotyka obecnie na barierę obowiązujących regulacji prawnych.

Zaproponowany projekt może zdaniem jego twórców przezwyciężyć tę barierę. Jakie są zatem podstawowe założenia przedstawionego eksperymentu?

Zakłada on wprowadzenie stosowania ustawą możliwości czasowego zawieszania (na rok) mocy obowiązujących przepisów prawnych dotyczących obsługi ludności w następujących sferach: gospodarka komunalna i mieszkaniowa, handel i gastronomia, komunikacja i łączność, obsługa rolnictwa, zdrowie i opieka społeczna, administracja państwowa, turystyka i wypoczynek, ubezpieczenia, usługi bytowe. Oczywiście zawieszenie mające służyć lepszej obsłudze nie mogłoby naruszać praw obywatelskich, nie mogłoby także wiązać się z dodatkowymi nakładami finansowymi, ani też uszczuplać dochodów państwa.

Po okresie „przyjrzenia się", jak sprawy załatwiane są w warunkach zawieszenia niektórych przepisów, los tychże miałby się rozstrzygnąć; zostałyby albo uchylone, albo utrzymane.

Proponowany eksperyment argumentują twórcy koncepcji nie oznacza uproszczonej formuły tworzenia prawa, nie wprowadza bowiem żadnych nowych regulacji prawnych. Ma po prostu pomóc pozbyć się aktów nieprzydatnych, lub komplikujących niepotrzebnie życie. Wiele osób twierdzi — nie bez podstaw — że obecny system prawa obejmujący obsługę ludności jest „przeregulowany", że sfera ta mogłaby rozwijać się z pominięciem licznych przepisów, bez istotnych uchybień dla praworządności, a z dużą korzyścią dla obywateli.

ENTUZJAZMU twórców projektu nie podzielili w dyskusji prawnicy. Zgłosili oni wiele wątpliwości. M. in. jakiego typu akty prawne można by uchylać? Np. ustawę zmienić można tylko w drodze jej nowelizacji, dokonać tego może wyłącznie Sejm. Zawieszenie mogłoby zatem obejmować akty niższego rzędu: rozporządzenia, zarządzenia. Ale skoro są one złe, czy nieprzydatne, to dlaczego sami ich twórcy nie chcą naprawić błędu i znieść, lub znowelizować złych aktów prawnych.

Nie wiadomo także jak możliwość zawieszania przepisów mogłaby wpłynąć na stan świadomości prawnej obywateli. Okazać się może, że w jednym mieście jakieś przepisy obowiązują, w innym zostały zawieszone jako złe, lub nieprzydatne.

Prof. Łętowska z Instytutu Państwa i Prawa PAN nazwała propozycję „wypędzaniem diabła Belzebubem". Takie zawieszenie — argumentowała — wcale nie musi przynieść dobrych skutków dla obywateli. Można się np. spodziewać, że zgłoszona zostanie propozycja zawieszania — jako biurokratycznych — przepisów dotyczących reklamacji wadliwych towarów. Rzeczywiście załatwianie reklamacji jest teraz obwarowane wieloma przepisami, ale jest to konieczne, aby zapewniać prawa klientów. Gdy przepisy zostaną zawieszone klienci stracą na tym.

Bardziej skutecznym rozwiązaniem byłoby — zdaniem pani profesor zebranie wszystkich przepisów, które uważane są za zbędne czy nieprawidłowe, przyjrzenie się im i zdecydowanie co z nimi zrobić. Jeśli uchylić — niech to robi ten organ, który je wydał.

Generalnie można stwierdzić, że prawnicy odsądzili projekt od czci i wiary, poparli go natomiast urzędnicy — przedstawiciele terenowych organów administracji państwowej i działacze gospodarczy. Te dwie ostatnie grupy widzą w wielu obowiązujących przepisach gorset uniemożliwiający im efektywne działanie. Pytanie tylko, na ile ewentualne zawieszenie niektórych przepisów pomogłoby urzędnikom i działaczom gospodarczym, a na ile obywatelom?

NA razie sprawa daleka jest od rozstrzygnięcia. Zespół do spraw przeglądu struktur organizacyjnych obsługi ludności nie odrzucił wprawdzie idei projektu, ale nie zaakceptował także przedstawionej do dyskusji koncepcji. Sprawa jest zatem otwarta. Dobrze się jednak stało, że została przedyskutowana w gronie fachowców. Mogłoby się bowiem okazać, że zbyt szybkie działanie było wprawdzie efektowne, ale nie efektywne. A przecież nie o to chodzi w całej tej sprawie.

ROMAN DĘBECKI

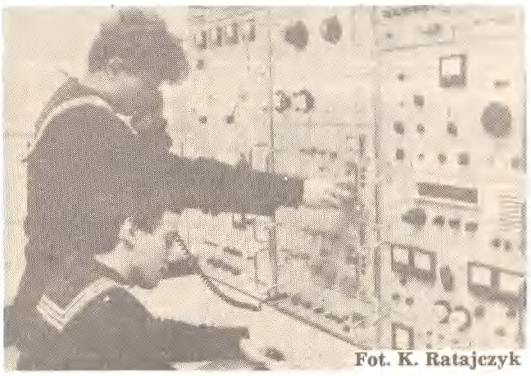

Fot. K. Ratajczyk

Ile praktyki marynarskiej?

Rok temu Zespół Szkół Rybołówstwa Morskiego w Kołobrzegu powrócił pod opiekę i zarząd Urzędu Gospodarki Morskiej. Ze zmianą tą szkoła wiązała nadzieję na poprawę prowadzenia praktyk morskich uczniów i lepsze przygotowanie absolwentów do pracy na morzu.

Od początku swojego istnienia szkoła miała kłopoty z zapewnieniem wszechstronnych praktyk morskich. W przeciwieństwie do wyższych szkół morskich oraz zawodowych i średnich w Darłowie i w Świnoujściu, szkoła kołobrzeska nie ma własnego statku. Ustalono, że szkoła kołobrzeska będzie korzystała z m/t „Admirała Arciszewskiego", statku przemysłowo-szkolnego, specjalnie przystosowanego do odbywania praktyk szkolnych. Trawler ten znalazł się w przedsiębiorstwie dalekomorskim „Gryf" w Szczecinie. Umowa z 12 maja 1977 r. gwarantowała szkole w Kołobrzegu mustrowanie na trawlerze uczniów.

WKRÓTCE ujawniła się sprzeczność interesów przedsiębiorstwa dalekomorskiego i szkoły. Statek — jak inne jednostki dalekomorskie — na pół roku wychodzi na połowy, gdy szkoła może skierować swoich uczniów na 3-miesięczne praktyki. 14 maja 1981 r. zawarto z „Gryfem" następną umowę, która faktycznie niczego nie zmieniła. Kilka roczników kołobrzeskiego technikum opuszczało szkołę mając jedynie przebyte praktyki w warsztatach remontowych floty i na kutrach rybackich. Opuszczali szkołę z podręcznikową wiedzą o statkach dalekomorskich i umieszczonych na nich aparatach i urządzeniach. Były to kalekie roczniki absolwentów, znające praktycznie jedynie rybołówstwo bałtyckie. Tymczasem szkoła ma obowiązek przygotowania pracowników dla floty dalekomorskiej i bałtyckiej.

Bliższe związanie szkół morskich z przedsiębiorstwami stało się postulatem powszechnym. Domagano się, by szkoły ponownie podporządkować Urzędowi Gospodarki Morskiej. Przemawiała za tym możliwość lepszego zharmonizowania kierunków nauki z przyszłymi potrzebami gospodarki morskiej, poprawy wyposażenia szkół w nowoczesny sprzęt oraz rozwiązania kłopotów z praktykami uczniowskimi. Praktyki stają się problemem także w innych szkołach, które mają bardzo stare, ponad 30-letnie statki (Darłowo, Świnoujście) lub zmniejszają stan floty szkolnej (wycofanie z eksploatacji „Jana Turlejskiego", statku WSM w Gdyni).

Pierwszy rok działalności kołobrzeskiej szkoły pod skrzydłami nowego opiekuna przyniósł częściowe spełnienie oczekiwań. Urząd Gospodarki Morskiej spowodował, że po kilkuletniej przerwie uczniowie IV klasy technikum w Kołobrzegu znaleźli się na 2-miesięcznej praktyce na „Arciszewskim". Właśnie w połowie września 49 uczniów wróciło z rejsu, przywożąc dobre opinie za pracę i postawę w portach zagranicznych.

Jak jednak będzie z praktyką dalekomorską 19-latków ze szkoły w Kołobrzegu w nowym roku szkolnym? Brakuje jeszcze odpowiedzi. Trudność polega na tym, że trzeba zmienić plany eksploatacji „Arciszewskiego", organizując w ciągu roku jeden 2—3-miesięczny rejs. Wiążą się z tym znaczne koszty, ponieważ statek zamiast półrocznego pobytu na łowiskach musi odbyć dwa 3-miesięczne rejsy. W takim wypadku statek trzeba przez część roku angażować nie do połowów, lecz do transportu ryb z łowisk do kraju.

W szkole w Kołobrzegu i w przedsiębiorstwach rybackich niemal jednomyślnie powtarza się opinię, że przygotowanie teoretyczne absolwentów jest dobre, natomiast praktyczne powinno być lepsze. Obecnie absolwent wiele praktycznych umiejętności zdobywa dopiero podczas pracy zawodowej, stykając się z urządzeniami, których nie widział w szkole i przystosowując się do przemysłowej organizacji pracy dużej załogi statku.

Rozmiar i zakres praktyk uczniowskich ustalono przed wielu laty. Jest on niemal taki sam, jak w każdej innej szkole zawodowej. Specyfika pracy na morzu, drogie i nowoczesne urządzenia techniczne wymagają, by szkołę opuszczał absolwent przygotowany do pracy nie tylko teoretycznie ale i praktycznie. Z tego powodu szkoła wysuwa postulat przedłużenia praktyk morskich i innej organizacji toku 5-letniej nauki w technikum. Proponuje, by 4-letnia nauka kończyła się egzaminem dojrzałości, a piąty rok był poświęcony na praktyki na kutrach i trawlerach oraz w warsztatach remontowych floty. Byłyby więc to praktyki co najmniej półroczne.

Za takimi praktykami przemawia potrzeba poznania nowej techniki. W szkole co prawda urządzono gabinet komputerowy oraz dwa nowoczesne gabinety do nauki nawigacji i urządzeń mechanicznych, ale — jak we wszystkich szkołach zawodowych — brakuje przyrządów nowoczesnych, które już są instalowane na statkach. Przykład: w szkole brak echosond z kolorowym ekranem, bo to wydatek dewizowy, a taka aparatura znajduje się już na części kutrów bałtyckich.

Proponując rozszerzenie praktyk morskich szkoła kołobrzeska nie robi rewolucji, wzoruje się po prostu na liceach pielęgniarskich. W nich właśnie 4-letnia nauka kończy się maturą, a po piątym roku uzyskuje się dyplom pielęgniarki i prawo stawania do egzaminów wstępnych na studia wyższe.

DĄŻENIA do lepszego przygotowania absolwentów do pracy nie znaczą, by przedsiębiorstwa rybackie miały złe opinie o technikach z Kołobrzegu. Przeciwnie, w czerwcu tego roku 51 absolwentów technikum otrzymało 111 ofert pracy na statkach: 29 z „Dalmoru" w Gdyni, 50 z „Kutra" w Darłowie, 14 z „Barki" w Kołobrzegu, 10 ze „Szkunera" we Władysławowie, 8 z „Bałtyku" w Kołobrzegu. Absolwenci skorzystali z propozycji „Dalmoru" oraz tych przedsiębiorstw bałtyckich, które prócz miejsca pracy zapewniały dobre zakwaterowanie w domu rybaka, możliwość pracy na statkach okresowo zawijających do portów zagranicznych, obiecały przydzielenie działek na budowę domków. Absolwenci brali też pod uwagę, wysokość zarobków rybaków. Toteż grupa absolwentów wolała skierowania do „Barki" i „Bałtyku" w Kołobrzegu, a odrzuciła zupełnie ofertę „Kutra" w Darłowie.

JÓZEF NARKOWICZ

Przeciwko odradzaniu się neofaszyzmu

Marsz milczenia

(Korespondencja z Berlina Zachodniego)

TŁUMY mieszkańców Berlina Zachodniego wzięły udział w wielkim marszu milczenia. Jego trasa wiodła od miejsca, w którym kiedyś — przed osławioną „nocą kryształową" — stała berlińska synagoga, aż po dworzec towarowy Putlitzstrasse. W latach panowania hitlerowców trasę tę przemierzały dziesiątki tysięcy berlińskich Żydów, by w towarowych wagonach odbyć dla ogromnej większości ostatnią podróż do obozów zagłady. W tym do Oświęcimia i Majdanka.

Protestacyjny marsz milczenia zorganizowany został przez Socjaldemokratyczną Partię Berlina Zachodniego, Niemiecką Socjalistyczną Partię Jedności Berlina Zachodniego oraz liczne organizacje społeczne i miejscową gminę żydowską w 52 rocznicę uchwalenia przez władze III Rzeszy zbrodniczych ustaw norymberskich. Stanowiły one „prawną" podstawę późniejszych rasistowskich akcji hitlerowskich, skierowanych zresztą nie tylko przeciwko Żydom.

W czasie wiecu, którym zakończył się marsz, przewodniczący Zachodnioberlińskiej SPD Walter Momper i przewodniczący Zachodnioberlińskiej gminy żydowskiej **Heinz Galiński** wyrazili zaniepokojenie coraz powszechniejszymi objawami odradzania się na ziemi niemieckiej faszyzmu, narodowego socjalizmu i antysemityzmu. Dowodów dostarczyły, aż nadto wydarzenia w Berlinie Zachodnim i RFN po samobójczej śmierci zbrodniarza wojennego Rudolfa Hessa oraz kilka tygodni później, w czasie wyborów do władz Bremy, gdzie po raz pierwszy od 60 lat miejsce w parlamencie zdobył przedstawiciel neofaszystowskiej DVU.

— Manifestacje neofaszystów po śmierci Hessa oraz ich sukces wyborczy w Bremie — stwierdził Momper — niektórzy politycy próbują zbagatelizować. Rzeczywistość jest jednak inna. Każdy centymetr stanu posiadania demokracji tracony na rzecz neofaszystów oznacza godzenie się na powrót epoki barbarzyństwa.

STANISŁAW SPYRA

kalejdoskop

Karty z życzeniami za 30 dolarów

Punkty sprzedaży w Seattle oferują obecnie oryginalne karty z życzeniami w cenie... 30 dolarów. Cena wydaje się co prawda niezwykle wygórowana, ale jej nabywca może zgłosić się z nią do laboratorium, gdzie przeprowadzą analizę jego krwi na obecność wirusa AIDS. Prywatne kliniki za tego rodzaju usługę żądają 150 dolarów.

Odkrycie okapi

Żyjące w dżungli północno-wschodniego dorzecza Kongo, należące do rodziny żyraf — okapi, odkryte zostały dopiero niedawno, bo w 1901 roku, ale można powiedzieć, że było to odkrycie wtórne. Już starożytni Egipcjanie znali dobrze to zwierzę, czego dowodem może być fakt, że bóg Set ma właśnie głowę okapi. Ale do końca XIX wieku egiptolodzy uważali, że jest to rysunek symboliczny i fantazyjny, nie mający swego odpowiednika w przyrodzie.

PIH KRYTYCZNIE O JAKOŚCI TOWARÓW W KOSZALIŃSKIEM

Co czwarty artykuł to bubel

Państwowa Inspekcja Handlowa sporządziła raport o jakości towarów i usług w województwie koszalińskim w pierwszym półroczu 1987 r. Wartość przebadanych towarów i przedmiotów wyniosła 96 mln zł, a zakwestionowanych, ze względu na niską jakość, aż 25 ml zł. Odsetek wadliwych towarów sięga 31,4 proc.

W GRUPIE artykułów żywnościowych najczęściej kwestionowano jakość mięsa i przetworów (25 proc.), artykułów mleczarskich (20,6 proc.), przetworów owocowo-warzywnych, aż o [illegible]1 proc. Wśród artykułów przemysłowych rekordy wadliwości biły wyroby dziewiarskie (70 proc.) oraz artykuły chemii gospodarczej (90 proc.). Przeklasyfikowano i przeceniono towary o wartości 1 mln zł.

Złą jakość pieczywa stwierdzono w piekarniach „Samopomocy Chłopskiej" w Białym Borze, Dygowie, Gościnie, Kaliszu Pomorskim, Grzybowie, Polanowie, Sianowie, w piekarniach „Społem" w Złocieńcu i Świdwinie oraz w piekarniach prywatnych Leszka K. w Mielnie i Antoniego Sz. w Kołobrzegu.

Jakość artykułów mleczarskich zakwestionowano w zakładach produkcyjnych spółdzielni mleczarskich w Darłowie i Białogardzie (ser twarogowy i podpuszczkowy zawierał zbyt dużo wody). W sklepach stwierdzono sprzedaż przeterminowanego masła, śmietany i śmietanki. Nadal nie przestrzega się norm technologicznych w produkcji, a laboratoria i służby odbioru jakości przymykają oczy na wady i niedoróbki.

Produkcją niskiej jakości wędlin wyróżniły się masarnie spółdzielczości rolniczej w Dygowie, Gościnie, Świdwinie, masarnia „Społem" w Darłowie oraz prywatna Jana K. w tej samej miejscowości.

Np. w masarni GS w Gościnie dodawano za dużo tłuszczu do kiełbasy zwyczajnej i do kiszki wątrobianej. Natomiast w masarniach w Świdwinie i w Darłowie (prywatne) w ogóle nie podsuszano kiełbasy jałowcowej. W niektórych masarniach nie pobiera się próbek wędlin do badań laboratoryjnych i nie przeprowadza ocen jakości, w innych — choć formalnie przeprowadza się kontrole — kierowane są do obrotu wyroby niskiej jakości.

Zakwestionowano partię konserw w SPRM „Bałtyk" w Kołobrzegu — ważyły mniej niż powinny a w Usługowej Przetwórni Ryb w Jarosławcu, pracującej wyłącznie dla „Centrali Rybnej" w Koszalinie, zdyskwalifikowano 1 partię marynat. Wybrakowane konserwy i marynaty pochodziły też od producentów ze Szczecina, Chojnic, Gdyni.

Kiepskiej jakości przetwory owocowo-warzywne produkowały m. in. spółdzielnie ogrodniczo-pszczelarskie w Szczecinku i Wierzchowie Człuchowskim, zakłady przetwórstwa „Las" w Miastku i Bytowie. Złą ocenę wystawiono słodyczom produkowanym przez „Maronę" w Kołobrzegu, „Goplanę" w Lesznie i Zakład WZSR w Krotoszynie. Zdaniem PIH, służby kontroli jakości w „Maronie" nie badają wszystkich partii towarów przed wprowadzeniem ich do obrotu towarowego.

W Spółdzielni „Weneda" w Kołobrzegu zakwestionowano 3 partie wyrobów dziewiarskich (na 5 zbadanych) — podkoszulki męskie, bluzki młodzieżowe, pulowery dziewczęce. Obecność wybrakowanych wyrobów dziewiarskich stwierdzono też w magazynie handlowym w Szczecinku podległym WPHW. Producentami bubli okazały się zakłady przemysłu dziewiarskiego z Łodzi, Bartoszyc, Myśliborza, Krakowa (półgolfy, figi, bluzki, sukienki dziecięce).

W wielu placówkach handlowych w Koszalinie i Kołobrzegu sprzedawano wadliwe obuwie męskie i damskie — wykonane w Łodzi, Nowym Targu, Chełmie, Radomiu, Warszawie. Zdaniem PIH personel domów handlowych WPHW („Zodiak" w Koszalinie i „Bryza w Kołobrzegu") nie posiada przygotowania fachowego do dokonywania oceny jakościowej obuwia.

Braki oferuje też przemysł meblarski. Na cenzurowanym m. in. znalazły się: Zakład w Drawsku, Spółdzielnia „Drzewiarz" w Złotowie, Zakład w Jeleniej Górze, Zakład stolarski w Kobylnicy (prywatny rzemieślnik).

Interesujące, choć mało pocieszające jest stwierdzenie PIH, które przytaczamy w całości, bez komentarza, licząc na domyślność czytelników: **„w I półroczu br. nastąpiło zmniejszenie ilości dostaw mebli z przemysłu kluczowego. Większość dostaw na teren województwa koszalińskiego stanowią meble produkowane przez spółdzielnie pracy, bądź wytwórców nieuspołecznionych. Ponadto około 70 proc. dostarczonych mebli jest klasyfikowanych w gatunku II, wobec którego wymagania normatywne są niższe. Obowiązujące od 1 stycznia 1987 r. nowe normy na meble i określone w nich wady dopuszczalne w gatunku II nie chronią interesów kupujących. Natomiast mechanizm cen umownych daje producentom możliwość egzekwowania od nabywców wysokich cen detalicznych na meble niższej jakości".**

PIH zakwestionowała też jakość środków myjących i kosmetyków (ze względu na ich przeterminowanie) w sklepach różnych gestorów w Kołobrzegu, Boninie, Tychowie, Gościnie, Świdwinie.

OGÓŁEM PIH skierowała 66 wniosków do kolegiów ds. wykroczeń, 131 wniosków o ukaranie służbowe i 22 wnioski do izb skarbowych o zastosowanie sankcji finansowych wobec nieuczciwych producentów. Wnioski z lektury raportu są oczywiste.

JERZY RUDZIK

TRUDNA DROGA DO RÓWNOWAGI

Ile mamy pieniędzy?

Na pierwszy rzut oka pytanie o stan społecznej kasy wydaje się banalne. Wystarcza przecież zajrzeć do ostatniego komunikatu GUS i już wiadomo, że — na przykład — pod koniec I półrocza br. zasoby pieniężne ludności wynosiły 3567,7 mld zł, z czego 2301,8 mld znajdowało się na kontach bankowych, a pozostałe 1265,9 mld w portfelach. W rzeczywistości jednak sprawa jest znacznie bardziej skomplikowana już choćby dlatego, że statystyka ani nie obejmuje pieniędzy znajdujących się poza oficjalną ewidencją, ani nie różnicuje ich ekonomicznego charakteru. Co zatem trzeba do tego rachunku dodać i co z niego skreślić, żeby wiedzieć, ile tych pieniędzy znajduje się naprawdę w swobodnej dyspozycji obywateli?

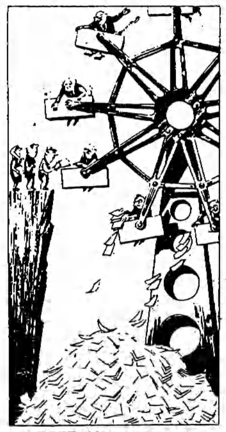

PERPETUUM MOBILE

DODAĆ należy wiele, przede wszystkim zaś ogromne, acz trudne do realnego oszacowania zasoby waluty wymienialnej. **Konta dewizowe w bankach posiada u nas co trzecie gospodarstwo domowe, a zgromadzone na nich pieniądze stanowią w sumie równowartość dwu miliardów dolarów**. Co najmniej drugie tyle, a zapewne dużo więcej, albo kryje się w niezliczonych bieliźniarkach, materacach czy puszkach po kawie, albo krąży między ludźmi. Jeśli przeliczy się teraz owe — zakładając bardzo ostrożnie — cztery miliardy dolarów na złotówki okaże się, że w grę wchodzi już nie trzy i pół, lecz około ośmiu bilionów złotych!

A i ten rachunek nie jest jeszcze pełny. Brakuje w nim bowiem sum przepływających ukrytymi przed prawem kanałami z majątku gospodarki uspołecznionej do kieszeni obywateli. O jak duże pieniądze tu chodzi, niepodobna ustalić, ale ekonomiści próbujący badać rozmiary obrotów dokonywanych w tym „czarnym" sektorze gospodarki szacują je ogółem na około 20 proc. nominalnych przychodów pieniężnych ludności. I chociaż część z nich ma charakter jedynie wtórnego podziału dochodu narodowego, to i tak pozostałą resztę liczyć przyjdzie w setkach miliardów, przepompowywanych corocznie poza wszelką ewidencją ze sfery produkcji i budżetu państwa do sfery konsumpcji.

Nie znaczy to oczywiście, żeby wszystkie te pieniądze znajdowały się w swobodnej dyspozycji właścicieli. Zapewne nie mniej niż 1 bilion złotych to po prostu fundusz bieżących kosztów utrzymania i innych regularnych wydatków 11 milionów gospodarstw domowych. Są to pieniądze przepływające jedynie przez nasze kieszenie, których niepodobna traktować jako rzeczywiste zasoby. Podobny również charakter mają zarówno sumy gromadzone w ściśle określonych celach (np. z przeznaczeniem na wkłady mieszkaniowe, przedpłaty samochodowe, zakup i eksploatację wyposażenia gospodarstw domowych, obsługę stałych zobowiązań płatniczych, finansowanie wypoczynku itp.), jak obrotowe i inwestycyjne środki indywidualnych gospodarstw rolnych i warsztatów rzemieślniczych. Łącznie chodzi tu o kwotę rzędu 1,5 biliona zł, którą także należałoby wyłączyć z funduszu swobodnej decyzji. Ostatniej korekty wymaga wreszcie rachunek zasobów walut wymienialnych. Jak bowiem dowodzi praktyka, znaczna większość (ok. 80 proc.) wkładów zdeponowanych na dewizowych kontach bankowych ma charakter lokat stałych, traktowanych przez właścicieli jako źródło korzystnego oprocentowania oszczędności. Jest to więc rodzaj „funduszu celowego", gdyż pieniądze te ani nie drenują rynku, ani nie wykazują skłonności do ucieczki za granicę. Czego niestety nie da się powiedzieć o pozostałych dwóch — a może nawet trzech — miliardach dolarów trzymanych w pończochach.

Na pytanie „ile mamy pieniędzy?" można więc ze znacznym prawdopodobieństwem odpowiedzieć, że w swobodnej dyspozycji ok. 11 milionów polskich gospodarstw domowych znajduje się de facto nie mniej, a raczej więcej niż 5 bilionów złotych, z czego 2,5 biliona w walucie krajowej, reszta zaś w dewizach. Jest to suma niemal równa tegorocznym, zarejestrowanym do dnia 31 sierpnia globalnym wydatkom pieniężnym ludności.

Nie oznacza to bynajmniej, że każda polska rodzina rozporządza blisko pół milionem odłożonych złotówek. Z badań sytuacji ekonomicznej gospodarstw domowych wynika coś wręcz przeciwnego, a mianowicie, że aż 80 proc. zasobów wolnej gotówki tj. 4 biliony zł znajdują się w dyspozycji 2 milionów gospodarstw domowych, podczas gdy 3 miliony gospodarstw nie posiadają w ogóle żadnych oszczędności, a pozostałych 6 milionów rozporządza więcej niż 1 bilionem zł.

W krajach wyżej od nas rozwiniętych, o zrównoważonym rynku wewnętrznym i dużym udziale gospodarki w międzynarodowych obrotach handlowych zakłada się, że dopóki fundusz znajdujący się w swobodnej dyspozycji ludności nie przekracza wartości jej jednorocznych wydatków pieniężnych, nie jest on duży i nie zagraża sytuacji towarowo-pieniężnej na rynku. Na tej podstawie i u nas rodzi się często pogląd, że istniejące zasoby gotówki są raczej „w normie", a z uwagi na ich rozmieszczenie społeczne nie stanowią nazbyt poważnego zagrożenia dla rynku. Rozumowanie to jednak opiera się na zupełnie fałszywych analogiach i prowadzi do całkowicie błędnych wniosków. **Główna różnica bowiem polega na tym, że podczas gdy w krajach „dobrego rynku" fundusz dyspozycyjny ludności ma charakter dobrowolnych oszczędności, to u nas jest niczym innym jak wieloletnią skumulowaną luką inflacyjną, czyli po prostu pieniądzem, dla którego chronicznie brak pokrycia w towarach i usługach**. W rezultacie, o ile w tamtych gospodarkach zasoby pieniężne ludności bywają z reguły albo aktywnie włączane do produkcji (przekształcane w udziały kapitałowe), albo lokowane na długoterminowych kontach bankowych dla pozyskiwania korzystnych procentów, to u nas, skoro wyłączyliśmy z rachunku dewizowe depozyty bankowe, cały zasób gotówki ukierunkowany jest jednotorowo na konsumpcję. Jest to więc, jak mawiają ekonomiści, pieniądz gorący, odłożony z przymusu i czekający na każdą atrakcyjną ofertę rynkową, także zagraniczną. A tym samym stanowi ogromną i bardzo groźną barierę na drodze przywracania równowagi rynkowej.

Jak zatem można by to zagrożenie przezwyciężyć przy założeniu, że należy zarówno tworzyć zrównoważony rynek, jak i chronić społeczeństwo przed stratą wymuszonych przez kryzys oszczędności? Nie ma innej drogi poza polityką stopniowego przekształcania funduszu gorącej gotówki w dobrowolne lokaty oszczędnościowe, w udziały produkcyjne jednostek gospodarki uspołecznionej oraz kapitały założycielskie prywatnych przedsiębiorstw drobnej wytwórczości. Żeby to jednak się stało, wiele jeszcze musi się i w samej gospodarce, i w normujących jej działania przepisach prawnych zmienić. Gotowość do dobrowolnego lokowania gotówki w formie długoterminowych wkładów oszczędnościowych nie zjawi się bowiem tak długo, zanim oferowana przez banki stopa ich oprocentowania nie przewyższy tempa inflacji. **A przekształcenie „konsumpcyjnej" złotówki w „produkcyjną" nie nastąpi, zanim nie wprowadzimy w życie nowej struktury organizacyjnej gospodarki, umożliwiającej obywatelom wchodzenie do spółek akcyjnych, nabywanie obligacji emitowanych przez jednostki uspołecznione, tworzenie w przedsiębiorstwach udziałów majątkowych załogi, a także pozwalającej na znaczne rozszerzenie gospodarki prywatnej.**

WSZYSTKO to zostało już niby zaproponowane w „Tezach" do drugiego etapu reformy. Czy jednak uzyska akceptację społeczną, jest ciągle jeszcze sprawą otwartą.

ZBIGNIEW JURKIEWICZ

W sieciarni Przedsiębiorstwa Połowowego i Usług Rybackich „Korab" w Ustce pracują głównie kobiety. Dokonują naprawy wielu typów sieci do połowu ryb.

Na zdjęciu: **Lucyna Wieliczko i Barbara Błachewicz** podczas reperacji worka dorszowego. **(bz)**

Fot. Zbigniew Bielecki

W SPOŁECZNEJ SŁUŻBIE

Co robi i zamierza ORMO?

Szary zeszyt. Na okładce napis „Służby ORMO". Przeglądam zapisane strony, podpisy ludzi — pełniących dyżury. Są tu zapisy zdarzeń w Dygowie, Siemyślu, Sianowie...

W DYGOWIE jest 104 członków ORMO — organizacja powiększyła się w ubiegłym roku o 9 ormowców, w bieżącym o 15. Działają 4 jednostki terenowe, 2 zakładowe i po jednej do spraw nieletnich, prewencji, ruchu drogowego. W przeprowadzonych w roku ubiegłym kontrolach przeciwpożarowych brało udział 80 ormowców, w sanitarno-porządkowych 70, antyspekulacyjnych 14. Ormowcy pełnili 1.048 samodzielnych służb i 580 z funkcjonariuszami MO. Przy ich pomocy wykryto 10 przestępstw, uzyskano 9 informacji o przygotowywanych przestępstwach, 9 o nieprawidłowym oznakowaniu dróg, 4 informacje na temat marnotrawstwa. Jedną osobę zatrzymano w trakcie przestępstwa, 18 po popełnieniu wykroczeń, w tym kierowcę prowadzącego pojazd po spożyciu alkoholu. Zatrzymano prawo jazdy, trzy dowody rejestracyjne, pouczono 634 osoby. Ujawniono pięciu nieletnich moralnie zagrożonych, pięciu prowadzących pasożytniczy tryb życia, 61 uczniów zdobyło kartę rowerową.

W Siemyślu ORMO skupia w 10 jednostkach 76 członków. Działają w jednostkach specjalistycznych ds. ruchu drogowego, ochrony środowiska i wód, prewencji. Działają w zakładach przy GS i SKR, we wsiach Siemyśl, Charzyno, Byszewo, Nieżyn, Świecie Kołobrzeskie.

Wspólnie z MO 276 służb, pełnili w roku ubiegłym, samodzielnie 307, dyżurowali także na posterunku MO. Brali udział w 36 akcjach przeciwko kłusownikom leśnym, na wodach, w 29 akcjach penetracji melin pijackich, w 18 akcjach drogowych. Łącznie przepracowali 6.880 godzin na rzecz poprawy porządku i bezpieczeństwa w gminie.

W Świeszynie organizacja ormowska liczy 90 osób, zrzeszonych w 11 jednostkach. Przepracowali 2.309 godzin na rzecz porządku i bezpieczeństwa publicznego. Pełnili 9.236 godzin służb, zwracając uwagę na zabezpieczenie obiektów przemysłowych, spółdzielczych placówek handlowych. Wspólnie z funkcjonariuszami MO brali udział w zwalczaniu bimbrownictwa, kłusownictwa leśnego, spekulacji, kontrolowali zabezpieczenie przeciwpożarowe, dyscyplinę meldunkową. W czasie służb patrolowych ujawniono 374 wykroczenia, 4 przypadki marnotrawstwa i niegospodarności. Przeprowadzili 48 pogadanek z młodzieżą szkolną, przeszkolili 86 uczniów na kartę rowerową, zatrzymali 18 dowodów rejestracyjnych.

W Sianowie ORMO działa w 17 jednostkach, w tym w 7 zakładowych. Ormowców jest tu 124 — o siedmiu więcej niż w rok ubiegłym. W 1986 roku odbyli 2.821 służb. Uczestniczyli w akcji „Ład i porządek", przeciwdziałali patologii społecznej, chronili mienie. Z inicjatywy Społecznego Komitetu ORMO w roku ubiegłym miejsko-gminnej jednostce ufundowano sztandar.

ZA suchymi cyferkami, zapisanymi w zeszycie godzinami służb kryje się zaangażowanie ludzi, w służbie społeczeństwu. Czuwają byśmy mogli spokojnie spać, wrócić z kina, teatru, spaceru. W Polanowie służbę pełni 190 ormowców w 6 jednostkach. Swoje spostrzeżenia z patroli przekazują zainteresowanym dyrektorom i kierownikom zakładów pracy. Aktywnie działa reaktywowana jednostka w ZPiUT „Telkom-Telcza" w Czaplinku. Dobrze pracują jednostki kołobrzeskie.

Na odbywających się aktualnie zebraniach w jednostkach ORMO mówi się o osiągnięciach i niepowodzeniach, o przeszkodach i sojusznikach. Głównie jednak o zadaniach, czekających społeczników o tym jak zwiększyć bezpieczeństwo, przeciwdziałać chuligaństwu, obojętności na ludzką krzywdę. W Kołobrzegu, Karlinie, Darłowie, Kaliszu Pomorskim z inicjatywy ORMO, posterunków MO, zorganizowano patrole społeczno-milicyjne. W tych środowiskach udało się pozyskać do działań rodziców, nauczycieli. Czy uda się poszerzyć front walki ze złem, rozbudować organizację ORMO o nowych, młodych ludzi, powołać patrole także w innych środowiskach? Najważniejsze jest, by uzmysłowić społeczeństwu, że nasze bezpieczeństwo zależy nie tylko od liczby ormowców, funkcjonariuszy MO, zależy także od nas samych, reakcji na przypadki wandalizmu, pijaństwa, braku kultury, wulgarności — zależy od naszej samoobrony.

LESŁAW BUDZISZ

O przyszłorocznych wojażach warto pomyśleć już teraz

Rozmowa z ppłk. Zygfrydem Dolewką, naczelnikiem Wydziału Paszportów Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Koszalinie

— Koszaliński Wydział Paszportów wyraźnie opustoszał. Interesantów i teraz nie brakuje, ale nie ma już tłoku pod drzwiami i nerwowej atmosfery, co w sezonie i okresie bezpośrednio go poprzedzającym tak bardzo dawało się we znaki zarówno interesantom, jak i pracownikom Wydziału. Znak to, że wakacje już się skończyły. Poproszę zatem, panie naczelniku, o kilka refleksji.

— Na dokładne podsumowanie czy ocenę minionego sezonu jest jeszcze za wcześnie. Stwierdzić tylko mogę, iż był to dla nas najtrudniejszy rok. Przez kilka miesięcy wydaliśmy ponad 30 tys. paszportów, to jest dwa razy więcej aniżeli w całym ubiegłym roku. Tylko w lipcu wystawiliśmy około 7,5 tys. dokumentów, czyli tyle mniej więcej, ile w przeciągu półrocza ubiegłego roku. Są to, jak na możliwości Wydziału, ogromne ilości. Główną przyczyną niespotykanego dotąd naporu interesantów była, jak wiadomo, zmiana przepisów wymagających posiadania paszportu również przez osoby wyjeżdżające do krajów demokracji ludowej.

— Interesantów denerwowały nie tylko kolejki w urzędzie, ale również długie oczekiwanie na paszport. Zmniejszyły się kolejki pod drzwiami, sądzę więc, że i paszporty szybciej już trafiają do zainteresowanych.

— Mniej więcej od połowy sierpnia zaczęliśmy się mieścić z załatwianiem formalności paszportowych w terminie określonym ustawą, to znaczy w ciągu miesiąca. Obecnie trwa to jeszcze krócej. Interesanci mogą zgłaszać się po gotowy dokument już po trzech tygodniach, a niekiedy nawet wcześniej. W takim terminie otrzymują też stosowną odpowiedź w przypadku odmowy. Tylko w punktach terenowych formalności mogą potrwać nieco dłużej, ponieważ potrzebujemy trochę czasu na przesłanie dokumentów do Koszalina i na odesłanie paszportów.

— Wszystko zatem wróciło do normy...

— Na razie tak, przypuszczam jednak, że w przyszłym roku sytuacja może się powtórzyć. Na przestrzeni kilku minionych lat dokonaliśmy prawie 150 tysięcy wpisów do dowodów osobistych, uprawniających do podróżowania po krajach socjalistycznych. Podejrzewam, że tylu chętnych zgłosi się do nas po paszport. Dlatego właśnie chciałbym prosić naszych potencjalnych interesantów, żeby jeśli planują podróż zagraniczną już teraz pomyśleli o wyrobieniu sobie potrzebnych dokumentów. Wprawdzie na brak pracy nie narzekamy, musimy odrabiać zaległości, jakie nagromadziły nam się w tym gorącym okresie, ponadto przygotowujemy się już powoli do przyszłorocznego sezonu, jednak mamy dla interesantów znacznie więcej czasu. Warto z tego skorzystać. Nie tylko nam będzie w przyszłym roku łatwiej. Także sobie interesanci mogą zaoszczędzić wielogodzinnego stania w kolejce, zdenerwowania „czy zdążą czy nie". Przypominam, że do wydania paszportu uprawniającego do wyjazdu do KDL zaproszenie nie jest potrzebne. Żądają go — lub ewentualnie potwierdzenia, że jest się uczestnikiem wycieczki — dopiero władze graniczne. Zwracam na to uwagę, ponieważ często skierowane do mnie prośby o przyspieszenie wydania paszportu motywowano faktem zbyt późnego otrzymania zaproszenia. Mam jeszcze jedną prośbę. Chodzi o odbiór zdeponowanych u nas oraz w naszych punktach terenowych wydanych jeszcze (to znaczy wydanych nie wcześniej niż w 1985 roku) paszportów do krajów demokracji ludowej. Jest ich już około 20 tysięcy. Większość z nich wystawiona została w tym roku, wiele jednak leży u nas znacznie dłużej. Prosimy ich właścicieli, ażeby zgłaszali się po nie właśnie teraz, kiedy nie ma tłoku. Szkoda jest nie tylko czasu, który nasi pracownicy poświęcili na ich wystawienie, ale także czasu, który interesanci tracą w Urzędzie stojąc tuż przed sezonem w długich kolejkach.

— Czy nadal czynna jest informacja telefoniczna. To bardzo ułatwia kontakt interesantów z Wydziałem.

— Oczywiście. Informacji paszportowych można zasięgać dzwoniąc w godzinach przyjęć interesantów pod numer 29—270. Polecamy ten numer zwłaszcza tym, którzy przed przyjściem do nas chcieliby się jeszcze upewnić, czy istotnie ich paszport jest w depozycie, gotowy do odebrania.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała ILONA STEC

Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Głuchych w Sławnie wraz z nauką mowy przygotowuje młodzież starszą do zawodu. M.in. uczniowie klas szkoły zawodowej uczą się kaletnictwa. Wyroby są sprzedawane w sklepiku uczniowskim. **(bz)**

Na zdjęciu: praktyczna nauka zawodu.

Fot. Zbigniew Bielecki

Plon młodzieżowego konkursu

Kilkadziesiąt hektarów oczyszczonego lasu, ponad 40 km oczyszczonych pasów przeciwpożarowych, 137 ha nieużytków obsadzonych drzewami iglastymi i liściastymi — oto w skrócie plon młodzieżowego konkursu przeciwpożarowego, który toczył się w tym roku w województwie koszalińskim.

W konkursie wzięło udział prawie 5 tys. uczniów ze szkół podstawowych, ponadpodstawowych i innych placówek oświatowo-wychowawczych. Wartość wykonanych przez młodzież w ramach konkursu prac szacuje się na kwotę ponad 1,6 mln złotych. Należy tu zaliczyć również takie prace jak porządkowanie szkółek leśnych, sadzenie kwiatów, pielęgnacja terenów zielonych w miastach, zbieranie szyszek. W sumie potrzebny i bardzo pożyteczny konkurs.

Podsumowanie konkursu odbyło się w domu kultury w Malechowie. Najwięcej punktów zdobyły kolejno: Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Bobolicach, Szkoła Podstawowa w Niemicy gm. Malechowo, Szkolny Ochotniczy Hufiec Pracy przy Zespole Szkół Rolniczych w Tychowie, Szkoła Podstawowa nr 2 w Darłowie, Zespół Szkół Rolniczych w Białym Borze, szkoły podstawowe w Bukówku, Kościernicy i Turowie Pom.

Zwycięzcy otrzymali cenne nagrody zespołowe i indywidualne.

(wb)

CZYTELNICY-REDAKCJA CZYTELNICY-REDAKCJA

DYŻUR INSPEKTORÓW PRACY PRZY TELEFONIE „GŁOSU"

rzestrzeganie raworządności stosunkach pracy

...raz przestrzegania prawa pracy, ...szczególności przepisów i zasad ...iecznej i higienicznej pracy, jaki ...się ze sprawozdań Okręgowego ...ektoratu Pracy w Koszalinie dale- ...st od doskonałości. Obraz ten ...ajemy również sami z listów, ja- ...napływają do redakcji. Przekrój ...zanych tam problemów i zarzu- ...skierowanych pod adresem ...dów pracy jest bardzo szeroki: ...ynając od spraw zawierania u- ...o pracę, wynagrodzeń, urlo- ...poprzez organizację pracy pod ...dem bezpieczeństwa, a na roz- ...niu stosunku pracy kończąc. ...łady można mnożyć.

...n Janusz **G. ze Sławna** skarży ...: „Zakład pracy nie zawarł ze ...umowy o pracę, nie wydał mi ...eszki zdrowia". Inna nasza Czy- ...czka, **Janina W. z Koszalina** ...do nas: „Po mym powrocie z ...u wychowawczego zakład pra- ...e chce udzielić mi urlopu wypo- ...kowego, twierdząc, że mi nie ...sługuje", **Piotr W. z Kołobrze-** ...prosi o poradę, bo zakład pracy ...go zatrudnić na koparce, a on nie ...da do tego uprawnień. Pracow- ...jednej ze spółdzielni koszaliń- ...zapytują, czy należy im się dzień ...y za szkolenie, które odbywało ...wolną sobotę. Pytań takich są ... Do Okręgowego Inspektoratu ...y w Koszalinie złożono w ubieg- ...roku takich skarg 340. Do naszej ...cji wpłynęło ich blisko tysiąc. ...nie, na ile były one uzasadnione. ...na 340 skarg, które wpłynęły do ...w Koszalinie — 204 potwierdziły ...To dużo. Podobna sytuacja wy- ...uje w grupie listów, skierowa- ...do naszej redakcji. Wniosek z ...jest prosty: w zakładach pracy ...ę za małe znaczenie przywiązu- ...do przestrzegania prawa pracy. ...w jednej ze słupskich spółdzielni ...a pracownicy spowodowała ...olę inspektora pracy, która uja- ...a zaniżenie wypłacanych 35 mło- ...anym należności na kwotę 828 ...zł.

Radykalnej zmiany wymaga nie tylko sytuacja w zakresie przestrzegania ogólnych przepisów, ale również przestrzegania przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. I nie chodzi tylko o zaniedbywanie badań lekarskich, szkolenia bhp, czy brak odzieży ochronnej i roboczej. O smutnych efektach lekceważenia przepisów i zasad bhp pisaliśmy na naszych łamach wielokrotnie. Nieprawidłowości w przestrzeganiu prawa i zasad bhp występują nagminnie. Praktycznie każda prawie kontrola inspektora pracy kończy się stwierdzeniem, że a to stosuje się niewłaściwe kotwienie rusztowań w budownictwie, czy niewłaściwe elementy konstrukcyjne, a to brak zabezpieczeń ścian wykopów, a to brak konserwacji maszyn, czy też dopuszcza się do ich obsługi osoby nieuprawnione. To przykłady z tysięcy stwierdzanych narażeń pracowników na utratę zdrowia lub życia.

Toteż tematykę prawa pracy popularyzujemy na naszych łamach od dawna, starając się w ten sposób choć częściowo wpłynąć na poprawę stanu praworządności w stosunkach pracy.

Obecnie postanowiliśmy zaprosić na dyżur do naszej redakcji inspektorów pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w Koszalinie, by porozmawiali na ten temat z naszymi Czytelnikami.

W dniu 1 października bieżącego roku pod numerami telefonów 226-93 i 251-01 dyżur pełnić będą inspektorzy pracy — Edward Bogdan — rolnictwo, Michał Frankowski — przemysł chemiczny i lekki, Jerzy Żelechowski — transport i komunikacja, Czesław Maciejak — budownictwo i spółdzielczość budownictwa mieszkaniowego, Tadeusz Kłokowski — społeczna inspekcja pracy i związki zawodowe, Bolesław Banach — gospodarka komunalna i mieszkaniowa oraz Artur Nowicki — nadzór nad przestrzeganiem przepisów prawa pracy.

A. N.

PODYSKUTUJMY

Pomóżcie żonom i dzieciom pijaków!

Panie Redaktorze! Bardzo to pięknie, że porusza Pan problem pijaństwa w Polsce. Ostatnio problemem tym zajmowały się też najwyższe władze partyjne. Tylko, że ciągle mówi się u nas o zwalczaniu pijaństwa w miejscu pracy, w przedsiębiorstwach, a zapomina o domu, o rodzine pijaka. I zdarza się, że wyrzuca się z pracy ojca kilkorga dzieci, że los jego rodziny nikogo nie obchodzi, że nie widzi się obdartych i głodnych dzieci i maltretowanej żony.

Uważam, że za mało się mówi o pijaństwie i rodzinie. Żeby uspokoić takiego pijaka w domu, człowieka, z którym rodzina nie może już wytrzymać, to musi zdarzyć się coś najgorszego: morderstwo, gwałt na własnej córce, upijanie nieletnich dzieci. Wtedy wszyscy naokoło dziwią się, że do czegoś podobnego doszło, że się taka tragedia mogła zdarzyć.

Bo żona, aby uniknąć sensacji wśród sąsiadów, ustępuje, póki może pijanemu mężowi, byle tylko nikt nie słyszał awantur. Nie znam przypadków, by takiej rodzinie ktoś współczuł szczerze — sąsiedzi raczej traktują ją wówczas pogardliwie. Sama słyszałam kiedyś w szkole, że koledzy nie chcieli utrzymywać kontaktów z chłopcem, który miał ojca pijaka. Więc trudno się dziwić, że rodziny ukrywają jak mogą, pijaństwo ojca, żeby przez niego nie cierpiał cały dom. Bardzo proszę, żeby się Pan, Panie Redaktorze, zajął tym problemem szerzej.

Żona pijaka

Publikujemy ten anonimowy list, choć nie możemy zgodzić się z jego Autorką, iż nasza i inne gazety występują tylko przeciw pijaństwu w zakładzie pracy, pomijając wszystkie inne aspekty tego negatywnego zjawiska. O krzywdzie rodzin osób uzależnionych od alkoholu, o tym, że właśnie alkohol jest jedną z głównych przyczyn najcięższych przestępstw przeciw życiu i zdrowiu — pisaliśmy nie raz i nie dwa. Podzielamy natomiast pogląd Czytelniczki, że właśnie rodzina, właśnie dzieci i żony pijaków wymagają pomocy i ochrony, a nie zawsze niestety mogą na nią liczyć, choć od tylu już lat funkcjonują u nas przepisy o zwalczaniu alkoholizmu. Żeby jednak można było w konkretnym przypadku przepisy te wykorzystać, nie wystarcza ogólnikowe narzekanie — trzeba przeprowadzić udokumentowane postępowanie, w którym świadectwo jednej osoby, bliskiej przecież pijącemu ojcu rodziny, to za mało. Są to zwykle sprawy bardzo trudne i bardzo niewdzięczne. I nie łudzimy się, że nawet całym cyklem publikacji o problemach rodzin pijaków moglibyśmy problemy te rozwiązać ostatecznie i do końca. A naszej Czytelniczce doradzamy nawiązanie kontaktu z poradnią antyalkoholową i rozważenie, czy zamiast ukrywać alkoholizm męża, nie powinna skłonić go do poddania się leczeniu? Nie tak dawno telewizja zaserwowała nam godne najwyższego uznania przykłady podejmowania przez osoby uzależnione od alkoholu skutecznej walki z nałogiem. Wiele odwagi cywilnej wykazali uczestniczący w audycji członkowie klubu Trzeźwych Alkoholików i ich rodziny. Ludzie ci, nie zasłaniając się przed kamerą, otwarcie mówili o swoich problemach. To z pewnością było trudniejsze, niż ogólnikowe jeremiady o problemach alkoholizmu. Ale też skuteczniejsze. A co myślą o tym nasi Czytelnicy? (b)

Nad wodą... Fot. Kazimierz Ratajczyk

Nadanie nazwiska męża...

Czytelniczka z Darłowa: Mam siedmioletnie dziecko pozamałżeńskie, któremu chciałabym nadać nazwisko obecnego męża. W USC Sławno odmówiono mi dokonania zmiany nazwiska dziecka, ponieważ w procesie o ustalenie ojcostwa otrzymało ono nazwisko ojca. Oboje z mężem bardzo chcemy, by dziecko nosiło takie nazwisko, jak my, faktyczny ojciec dziecka również się na to zgadza, jest nawet zgoda sądu rodzinnego, który wydał w tej sprawie stosowne postanowienie. Tylko Urząd Stanu Cywilnego uważa, że obecnie już, skoro dziecko nosiło nazwisko faktycznego ojca, nie może ono być zmieniane na nazwisko mego aktualnego męża.

Art. 90 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w par. 1 stwierdza: „Jeżeli matka małoletniego dziecka zawarła małżeństwo z mężczyzną, który nie jest ojcem tego dziecka, małżonkowie mogą złożyć przed **kierownikiem** USC oświadczenie, że dziecko będzie nosiło nazwisko męża matki..." Zaś par. 2. wyjaśnia, że „nadanie dziecku nazwiska męża matki nie jest dopuszczalne, jeżeli nosi ono nazwisko ojca, chyba, że nazwisko ojca zostało nadane na podstawie sądowego ustalenia ojcostwa".

Skoro więc w opisanym przez Panią przypadku nadanie dziecku nazwiska faktycznego ojca rzeczywiście nastąpiło w drodze sądowego ustalenia ojcostwa, urząd stanu cywilnego nie powinien odmawiać wnioskowi Pani i obecnego męża.

„Uzyskanie przez dziecko nazwiska męża matki stanowi tylko środek asymilacji dziecka w rodzinie, którą jego matka założyła przez zawarcie związku małżeńskiego, nie powoduje zaś ustalenia ojcostwa" — czytamy w komentarzu do cytowanego wyżej przepisu kodeksu rodzinnego. Toteż nawet po nadaniu dziecku nazwiska męża nie ustaną prawa i obowiązki faktycznego ojca, m. in. obowiązek alimentacyjny. **(b)**

Informujemy, radzimy

Rolnik chce budować

Czytelnik ze Szczecinka: Jestem rolnikiem. Mam zamiar budować na swojej posesji szopę na maszyny, a w budynku mieszkalnym zrobić łazienkę i założyć kanalizację. Czy muszę uzyskać na to zezwolenie? W jakiej odległości od ulicy, od studni i od posesji sąsiada można usytuować szambo?

Do wybudowania szopy, której powierzchnia nie przekroczy 30 m kw. i która byłaby obiektem bez przewodów kominowych, nie związanym na stałe z gruntem, żadne zezwolenie nie byłoby potrzebne. Skoro ma to jednak być szopa — czy wiata — na maszyny rolnicze, to o pozwolenie takie należy się starać, podobnie, jak przy budowie garażu. Opłata skarbowa za zezwolenie na budowę garażu wynosi 2 tys. zł, a wiaty na maszyny rolnicze — 500 zł.

Zbiornik do gromadzenia nieczystości powinien być umieszczony co najmniej w odległości 15 m od studni i tyleż od okien i drzwi budynków mieszkalnych oraz magazynów spożywczych, a o 7,5 m od granicy sąsiedniej działki, od drogi publicznej, lub chodnika przy ulicy. Zasady te ustala rozporz. Min. Gosp. Terenowej i Ochrony Środowiska z 3 lipca 1980 r. w sprawie warunków technicznych, jakim winny odpowiadać budynki (Dz. U. nr 17 poz. 62 z 1980 r.). Dokumentację może opracować Rej. Zespół Usług Projektowych w Szczecinku (budynek OZLP). **(b)**

Czytelników ze Stanomina, którzy napisali do nas w sprawie kolonii letniej, prosimy o dokładny adres. Sprawą zajmiemy się.

(b)

Listy

...anować ...as pasażerów!

...osimy zażalenie w imieniu głę- ...oburzonych pasażerów autobu- ...KS Bytów — kurs Lębork — ...w z dnia 1987.09.04 wyjazd z ...orka o godz. 17.30, na sposób ...prowadzenia kontroli. ...dróż zapowiadała się przyjemna, ...było tłoczno, gdyż wyrozumiały ...wca, jako że był to ostatni już ...na tej trasie, zabrał w miarę ...wości wszystkich najdalej jadą- pasażerów. W miejscowości ...życe wsiedli do autobusu dwaj ...zorzy (numery 24 i 25). Kazali ...wcy kontynuować dalszą jazdę, ...wdzając bilety pasażerów w trak- ...podróży. Za nami ruszył samochód ...owy, będący w ich dyspozycji. ...rzejechaniu około 5-ciu kilomet- ...w miejscowości Cewice zatrzy- ...jednak autobus, gdyż prawdo- ...obnie z powodu przepełnienia nie ...yli wszystkich skontrolować. ...pasażerowie domagali się konty- ...i jazdy, a kierowca również za- ...wyrażać niezadowolenie z po- ...du przestoju, zabrali mu jakieś do- ...enty i wyprosili poza autobus. Po ... czasie wrócił mocno podener- ...wany kierowca, uruchomił auto- ...ruszył w dalszą trasę, a kontrole- ...wygodnie odjechali samochodem ...bowym. W chwili odjazdu auto- ...u z Cewic byliśmy opóźnieni o ...e 20 minut (z przystanku wyjaz- ...ego w Lęborku wyjechaliśmy ...ktualnie o godz. 17.30, odjazd ...wic planowy 17.50 — wyjechali- ...o 18.10). ...k się okazało, nie było nam dane ...chać do celu po jednej przygo- ...W miejscowości Rokity natknę- ...się na następną barierę w posta- ...wójki innych rewizorów (m. in. nr ...wzmocnionych funkcjonariu- ...służby drogowej MO. Pomimo, ...erowca okazał wpisy, iż kontrola ...trasie dopiero się odbyła, wszy- ...zaczęło się od nowa. Gdy wy- ...pany nerwowo kierowca kazał ...w karcie drogowej odnotować przyczyny opóźnienia, został poddany szczegółowej kontroli drogowej — zaczęło się spisywanie dokumentów, oględziny autobusu, itp. Po tej próbie kierowca oświadczył, że musi parę minut ochłonąć, aby się nieco uspokoić przed dalszą podróżą. W wyniku tej akcji powstało znów opóźnienie kursu o dalsze 10 minut.

Uważamy za niedopuszczalne spowodowanie przez rewizorów (mających do dyspozycji samochody) półgodzinnego opóźnienia autobusu, wypełnionego pasażerami. Kto im pozwolił marnować czas tylu ludzi? Wielu pasażerów z tego powodu nie zdążyło na dalsze połączenie komunikacyjne.

Chcemy wiedzieć, jak ustosunkowuje się dyrekcja PKS do tego i podobnych incydentów.

Jan Zblewski
Rokity

W wolne soboty pieszo?

Muszę się podzielić bardzo przykrymi uwagami o tym, jak traktuje nas, mieszkańców Szczecinka, WPKM Koszalin — Oddział w Szczecinku:

13.09. br. chcąc się dostać autobusem na osiedle Zachód z przystanku autobusowego przy ul. Żukowa o godz. 17.23 oczekiwałem na przyjazd autobusu godzinę i 15 minut. Na przystanku zgromadziło się wówczas dużo ludzi, podobnie jak i ja oburzonych na obsługę autobusu. Powrót z tegoż osiedla w tym samym dniu był również utrudniony: Udałem się na przystanek końcowy osiedla Zachód o godz. 21.20. Trzy ostatnie autobusy linii 1, 6 i 5 nie przejechały zgodnie z rozkładem jazdy. Autobus linii 1 był o godz. 22.10. Autobus linii 5 przyjechał, kierowca wysadził pasażerów i odjechał, nie zabierając nikogo z tego końcowego przystanku, z którego do śródmieścia jest ok. 6 km.,

Oczekujący na przystanku byli bardzo oburzeni: Panuje opinia, że na szczecineckie autobusy WPK w dni wolne od pracy nie można liczyć, bo nie jeżdżą planowo, kierowcy lekceważą pasażerów i nawet jeśli autobus przyjedzie o właściwej porze, to nie zabiera pasażerów. Kierowcy twierdzą wtedy, że wóz jedzie do zajezdni...

Domagamy się informacji, czy taka sytuacja musi być regułą w tej firmie?

Wacław Czeremcha
Szczecinek

Telefon — gwarancja bezpieczeństwa

Mieszkam w Żabinie, pracuję w Urzędzie Gminy w Wierzchowie. Z mieszkania, które było własnością innego zakładu pracy, przeniosłam się obecnie do takiego, które zwolnił pracownik telekomunikacji. W mieszkaniu tym był telefon. Ponieważ opiekuję się 76-letnią, niesprawną fizycznie (lewostronny paraliż po wylewie) matką i ponieważ w tym samym budynku mieszka również niesprawna, samotna kobieta, a ja pracuję o dobre 2,5 km od domu — zwróciłam się do Urzędu Telekomunikacji w Drawsku Pom. o pozostawienie mi tego telefonu. Rozmawiałam w tej sprawie z dyrektorem W. Krawczykiem. Polecił mi, żebym złożyła odpowiedni wniosek. Tak też zrobiłam. Po upływie niespełna 2 tygodni dowiedziałam się, że linia telefoniczna została przez poprzedniego lokatora przełączona do sąsiada. Ów poprzedni użytkownik telefonu i dawny lokator mego obecnego mieszkania skrzyczał mnie — przez telefon — jak smarkacza stwierdzając, że „nigdy w życiu tego telefonu nie otrzymam". Zastanawia mnie, czy rzeczywiście może on decydować w takiej sprawie. Ciągle się mówi i pisze o pomocy ludziom niepełnosprawnym, różne przedsiębiorstwa oddają swoje telefony służbowe dla takich rodzin, jak nasza, toteż tym bardziej dziwi mnie decyzja UT w Drawsku. Proszę o zainteresowanie się sprawą.

C. Czujko
Żabin

Reklamacyjna „droga przez mękę"

1 czerwca br. kupiłam magnetofon kasetowy w sklepie ZURT w Miastku. Zapłaciłam 10.600 zł. Po trzech dniach użytkowania magnetofon zepsuł się. Odpadła gałka, która obraca taśmę. Zwróciłam się do sklepu z żądaniem wymiany. W karcie gwarancyjnej napisane jest, że jeśli awaria nastąpi w ciągu 5 dni od daty zakupu, należy towar wymienić na nowy. Sprzedawca skierował mnie jednak do punktu napraw. Obecnie magnetofon wykazuje nowe wady, tzn. wciąga taśmę. Były już trzy naprawy. Zwróciłam się więc ponownie do sklepu, żądając wymiany wadliwego towaru. Poinformowano mnie, że owszem, reklamacja może być uwzględniona, ale muszę uzyskać potwierdzenie moich zgłoszeń z punktu napraw. Tam znowu powiedziano mi, że mechanizm, który wciąga taśmę, nie podlega reklamacji. Mój magnetofon jest w naprawie po raz czwarty. Czas leci, magnetofon mam już 3 miesiące, lecz mało z niego korzystam, ponieważ większość czasu pozostaje w naprawie. Co będzie, kiedy skończy się okres gwarancji?

Halina Wasiuta
Miastko

W co się bawić?

W „Głosie Pomorza" z 10 bm. został zamieszczony krótki list o tym, że we wsi Dominek (gm. Objazda) brak placu zabaw. Był to list od dzieci. My, czyli młodzież, chcemy do tego dodać, że w Dominku brak też świetlicy i klubu. Dobrze, że chociaż jest we wsi sklep spożywczo-przemysłowy. Klub nie jest może aż tak potrzebny, ale świetlica — tak. Brak u nas dyskotek, bo przecież nie ma ich gdzie zorganizować. Nasz Dominek wygląda na wioskę zacofaną. Do przystanku PKS mamy z kilometr, albo nawet więcej. Nie ma na tej drodze asfaltu, choć planuje się go położyć od kilku już lat. A gdyby była dobra droga, asfalt, to mógłby pewnie stanąć we wsi kiosk „Ruchu" i klub. A świetlicę można zrobić nawet w obecnych warunkach, tylko nasze prośby nikomu z decydentów nie trafiają do przekonania. Prosimy o wydrukowanie naszego listu.

Młodzi Czytelnicy z Dominka

Cóż — list publikujemy, choć do jego autorów mamy pretensję o brak odwagi cywilnej: swoje nazwiska mogli podać — jeśli nie do publicznej wiadomości, to chociażby do naszej wiadomości. Na anonimy nikt — także gazeta — nie ma obowiązku reagować... (b)

W odpowiedzi na krytykę

Trzeba było wynająć bagażówkę!

... odpowiedział arogancko kierowca autobusu **PKS z Darłowa** do Koszalina wracającej do domu wczasowiczce z Tarnowa **ob. B. Irytowskiej**, kiedy poprosiła go o schowanie bagaży do bagażnika.

„Za niewłaściwe odnoszenie się do podróżnej kierowcy potrącono część należnej premii miesięcznej oraz ostrzeżono przed podobnym postępowaniem w przyszłości" — zawiadamia nas w odpowiedzi na opublikowany 27 ubm. list ob. Irytowskiej dyrektor **A. Jaskulski z PPKS Koszalin**. Kierowca swoje zachowanie tłumaczy tym, że bagażnik autobusu był już wypełniony do ostatka bagażami przewożonej tym samym autobusem grupy harcerzy. **(b)**

Urząd łatwo mógł pomóc

... pisał ob. **Henryk Bielecki ze Złocieńca, kiedy zwracał się do miejskiej władzy lokalowej o zamianę mieszkania — z piętra na parter, uzasadniając swą prośbę złym stanem zdrowia.**

Inwalidztwa I grupy Czytelnik nie udokumentował — odpowiada na te żale naczelnik MiG Złocieniec inż. St. Kacianowski — a podanie o zamianę" *nie może być pozytywnie załatwione, ponieważ poprzedni najemca jeszcze w tym mieszkaniu mieszka"* i nie rozliczył się zeń w złocienieckim adeemie. Naczelnik pisze nam też, że *„mieszkanie, na które chce się zamienić ob. H. Bielecki, jest identyczne, jak to, w którym obecnie mieszka"*.

W tym właśnie rzecz: Czytelnik spodziewał się, że ponieważ lokale są identyczne, zamiana nie powinna stanowić problemu dla władzy, a jemu, schorowanemu inwalidzie, ułatwiałoby życie mieszkanie na parterze...

Rozumiemy więc, że negatywna decyzja w sprawie ob. Bieleckiego nie jest jeszcze decyzją ostateczną... **(b)**

Zasiał dziadek mak...

...i źle zrobił, ponieważ okazało się, że maku, choćby i we własnym ogródku, siać nie wolno. Czytelnik z Czarnego, którego list na ten temat zamieściliśmy 6 ubm. przekonywał wprawdzie komisję, że siał mak dekoracyjny, a nie spożywczy, ale komisja zażądała jednak usunięcia zasiewu.

„W trakcie prowadzonych kontroli ujawniono więcej przypadków zasiania maku, jednakże po upomnieniu ustnym użytkownicy bezzwłocznie zastosowali się do wydanych poleceń i nie zachodziła potrzeba karania" — czytamy w wyjaśnieniu, nadesłanym nam w odpowiedzi na publikację przez naczelnika miasta i gminy **Czarne L. Szredera**. — Tymczasem nasz Autor listu *„mimo upomnienia ustnego nie wywiązał się z nałożonego obowiązku i stąd został ukarany mandatem"*.

Na zarzut Czytelnika, że skoro sklep z nasionami oferuje do sprzedaży mak, trudno się dziwić, że posiadacze ogródków go wysiewają, naczelnik odpowiada, że wprawdzie handel oferuje towary, ale do samego klienta należy ich wybór...

(b)

top

INFORMACJE
OGŁOSZENIA
REKLAMA

ATRAKCYJNE REPORTAŻE
CIEKAWE WIADOMOŚCI
ROZRYWKI UMYSŁOWE
KONKURSY Z NAGRODAMI

JEDYNY W POLSCE
WYSPECJALIZOWANY
TYGODNIK
OGŁOSZENIOWO-REKLAMOWY

- krótkie terminy zamieszczania i niskie ceny reklam
- rewelacyjnie prosta formuła nadawania ogłoszeń drobnych — na kartkach dostępnych w kioskach „RUCH"
- nowoczesne wzory promocji
- informacje — we wszystkich Biurach Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch"

top

TWOIM POŚREDNIKIEM
I INFORMATOREM

JUŻ WKRÓTCE
W
SPRZEDAŻY!

K-220/B

Sprzedaż

FIATA 125p rok 1980 sprzedam. Koszalin, tel. 540-86, po godz. 17. G-10385

SAMOCHÓD fiata 125 rok 1980 sprzedam. Gościno, tel. 120-65, po piętnastej. Gp-10350

FIATA 126p 650 sprzedam. Postomino 92 woj. słupskie. G-10351

FIATA 126p rok 1976 sprzedam. Słupsk, tel. 218-30. G-10352

PEUGEOT 504 diesel sprzedam. Koszalin, Szymanowskiego 55. G-10353

SKODĘ 105S rok prod. 1983 sprzedam. Kołobrzeg, tel. 259-46. G-10354

SAMOCHÓD diesel, praga stan bardzo dobry sprzedam lub inne propozycje. Baran. Turowo gm. Szczecinek, tel. 479-60, do piętnastej. G-10355

SYRENĘ 104 sprzedam. Białogard, Dąbrowszczaków 19/5. Nienartowicz. Gp-10356

TRABANTA 601 blacharka do remontu, blachy, SHL-175 i części sprzedam. Żydowo nr 118, tel. 85. G-10357

WARTBURGA 353 po remoncie sprzedam. Słupsk, Mickiewicza 30/18, po szesnastej. G-10412

MOTOCYKL MZ TS 250 sprzedam lub zamienię na telewizor kolorowy. Koszalin, tel. 275-28. G-10358

SILNIK ursus C-360 sprzedam. Kołobrzeg, tel. 271-37. Gp-10359

NADWOZIE kompletne fiata 125p do remontu ze skrzynią biegów i kołami sprzedam. Wiadomość: Koszalin, tel. 521-16, po osiemnastej. G-10360

PRZYCZEPKĘ towarowo-turystyczną sprzedam. Słupsk tel. 34-655, po dziewiętnastej. G-10361

GOSPODARSTWO rolne 10 ha z zabudowaniami i nowym ciągnikiem na terenie gminy Debrzno sprzedam. Wiadomość: Człuchów tel. 342, do godz. 15. Gp-10363

DOM z działką w Świdniku k. Lublina sprzedam. Wiadomość: Świdnik ul. Ogrodowa 2. Gp-10364

DOM z zabudowaniami nadającymi się na prowadzenie warsztatu rzemieślniczego sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie M-4 w Słupsku. Janina Bieruta. Krępa 8, 76-200 Słupsk. G-10365

MIESZKANIE, garaż sprzedam. Konikowo 10. G-10366

PUNKT gastronomiczny z wygospodarowaną częścią mieszkalną łącznie 180 m kw. w Mielnie sprzedam. Mielno, tel. 694. G-10367

LOKAL — 100 m kw., nadający się do prowadzenia każdej działalności sprzedam. (W rozliczeniu może być samochód) lub inne propozycje. Słupsk, Szczecińska 64/88. G-10368

GARAŻ duży składany sprzedam. Koszalin, tel. 241-84. Twardowski. G-10369

GARAŻ (ul. Bogusława X) sprzedam. Oferty pisemne Słupsk, „Głos Pomorza" nr 10370. G-10370

DZIAŁKĘ truskawkową na Szczecińskiej sprzedam. Koszalin, ul. Spasowskiego 4A/7. G-10371

PSZCZOŁY 12 uli sprzedam. Żychski 77-316 Bukowo k. Człuchowa woj. słupskie. Gp-9920-0

MASZYNĘ do pisania, taksometr poltax 2 sprzedam. Poloneza rok prod. 1982 pierwsza rejestracja 1983 zamienię na mercedesa (beczka). Kołobrzeg, tel. 261-80. Gp-10372

SADZONKI truskawek sprzedam. Słupsk tel. 34-655, po dziewiętnastej. G-10362

SADZONKI truskawek tanio sprzedam. Słupsk, Sawickiej 1/33, tel. 320-62. G-10373

JACHT sprzedam. Koszalin, Kaszubska 20/6, po piętnastej. G-10374

ORGANY estrada 207 AR sprzedam. Kępice tel. 231, po godz. 16. G-10375

TELEWIZOR kolorowy jowisz, wzmacniacz MV 3 sprzedam. Słupsk, Sawickiej 8/31, po siedemnastej. G-10376

SPÓŁDZIELNIA USŁUG
MOTORYZACYJNYCH
ZAKŁAD NR 17
76-251 Kobylnica
ul. Młyńska 1
telefony:
259-22, 285-26

świadczy usługi ślusarskie

w zakresie:

— ogrodzenia
— bramy
— balustrady
— kraty i inne prace

Zakład świadczy usługi j.g.u. oraz osobom prywatnym.

G-10217-0

PONTON czterokomorowy sprzedam. Koszalin, tel. 520-35. G-10377

RÓŻNE meble sprzedam. Koszalin, tel. 326-57. G-10378

SEGMENT słowiniec sprzedam. Słupsk tel. 236-44. G-10379

SUKNIĘ ślubną sprzedam. Koszalin, tel. 53-245, po godz. 17. G-10380

GRA TV stolikowa sprzedam. Kołobrzeg tel. 270-55. G-10381

KOŻUCH damski (długi) sprzedam. Koszalin, tel. 307-71, po szesnastej. G-10382

ŁĄKĘ sprzedam lub wydzierżawię. Kobylnica, ul. Witosa 8. G-10383

TELEWIZOR kolorowy rubin, stolik pod telewizor, radioamator, magnetofon, adapter stereo sprzedam. Koszalin, Poprzeczna 6G/3, po piętnastej. G-10384

Kupno

SAMOCHÓD FSO, najchętniej combi kupię. Słupsk tel. 294-05. G-10386

KUPIĘ czeski piec gazowy c.o. Drawsko, tel. 26-20. Gp-10387

MIESZKANIE dwu-trzypokojowe kupię. Koszalin, tel. 275-24. G-10388

MIESZKANIE M-3 w Słupsku kupię. Tel. 333-49. G-10389

Zamiany

POLONEZA 1500 LE, czterobiegowego, rok 1987 zamienię na nowego FSO 1500. Słupsk, tel. 25-891 wew. 360, po szesnastej, Stus. G-10390

MERCEDESA bus 206 D rok 1973 zamienię, sprzedam. Staniewice tel. 19, do piętnastej. Giers. G-9965-0 pr.

BYTÓW mieszkanie własnościowe 45 m kw. zamienię na Miastko. Miastko, tel. 31-28. Gp-10391

DWUPOKOJOWE, spółdzielcze 34 m kw. we Wrocławiu (winda, II piętro), zamienię na Słupsk lub Ustkę. Oferty pisemne Słupsk, „Głos Pomorza" nr 10392. G-10392

MIESZKANIE jednopokojowe 34 m kw. (nowe budownictwo) w Piotrkowie Trybunalskim zamienię na podobne lub większe w Słupsku lub Ustce. Słupsk, tel. 31-787. G-10393

Lokale

OBCOKRAJOWIEC poszukuje samodzielnego mieszkania w nowym budownictwie w Koszalinie (z telefonem). Tel. 309-88 godz. 16—20. G-10400

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania (ewentualnie nieumeblowane). Oferty pisemne Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-10401

Różne

ZATRUDNIĘ pracowników do produkcji siatki ogrodzeniowej — praca akordowa. Słupsk Zamiejska 17. Sujka. G-10404-0

RESTAURACJA DAJANA zatrudni kelnerów, szatniarza, pomoc kuchenną. Ustka tel. 164-865. Polawski. G-10405

TELEPOGOTOWIE — kolor, czarno-białe. Sławno tel. 30-00. Zapor. G-9968-0

PANOWIE! Atrakcyjne oferty matrymonialne poleca LIDO, Gdynia 10, skrytka 37. K-198/B-0

RENOMOWANE Biuro Matrymonialne EWA, Gdańsk 6, skrytka 237 — samotnym wysyła oferty. Kontakty międzynarodowe. K-200/B-0

KOREPETYCJĘ z matematyki (zakres szkół średnich) Słupsk, tel. 305-56. Słoniewska. G-10410-0

DOSTAWCÓW zegarków elektronicznych, grzejników olejowych elektrycznych, pieców c.o., gazowych, spawarek, silników elektrycznych poszukuje sklep — Łodziński, Kraków, Pstrowskiego 38, tel. 66-10-71. K-201/B-0

LABORATORYJNE kursy języków obcych w Słupsku organizuje „Lingwista — Oświata". Informacje, zapisy: Słupsk, Bieruta 15, tel. 222-17, godz. 15—18. K-3546-0

„OŚWIATA" Kołobrzeg — organizuje kursy: — języków obcych: niemiecki, francuski — przyuczające do zawodu: palaczy, spawaczy — czeladnicze i mistrzowskie we wszystkich zawodach — inne zawodowe: kroju i szycia, kucharsko-kelnerskie — ww. kursy oraz bhp i ppoż., obsługi wózków podnośnikowych inne specjalistyczne także na zlecenia zakładów pracy. Zapisy na kursy prowadzi Kołobrzeg (ZSZ) tel. 222-31. K-3527-0

„OŚWIATA" Okręgowy Oddział w Gdańsku rozpoczyna w październiku 1987 r. w Zespole Szkół Gastronomicznych w Słupsku ul. Sienkiewicza 2 kursy czeladniczo-mistrzowskie i przyuczające w zawodach kelner, kucharz, piekarz, garmażer, cukiernik-ciastkarz, kurs kierownika małej gastronomii oraz kurs specjalistyczny barman-mixer. Zapisy: Słupsk, tel. 254-35 godz. 8—15 (sekretariat). K-3501-0

Przerwy w dostawie energii elektrycznej w dniu 28 IX 1987 r. w godz. 7—15

w Polanowie, ul. Stawna nr 1—9 w dniach 29 i 30 IX 1987 r.

codziennie

w godz. 7—15

w Polanowie ul. ul. Wolności nr 13—54, Strumykowa i Magazynowa w dniach 29 i 30 IX 1987 r.

codziennie

w godz. 7—15

w Koszalinie, ul. ul. Engelsa, Kostrzewy, Cicha, Rohotnicza, Warskiego, Limanowskiego, Partyzantów, Krucza, Ogrodowa, Kościuszki od nr 2—18, Gwardii Ludowej i Głowackiego

Zakład Energetyczny przepraszа za przerwy w dostawie energii elektrycznej.

K-3839

GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA"
w Kępicach

zatrudni na korzystnych warunkach następujących pracowników:

— kierownika masarni
— szefa kuchni
— szewca

Od kandydatów na w. wymienione stanowiska wymagane jest przygotowanie zawodowe (dyplom mistrzowski plus ZSZ) oraz odpowiednia praktyka.

WARUNKI PRACY i PŁACY do omówienia w Dziale Spraw Pracowniczych Kępice, tel. 84 i 108.

K-3808

ZARZĄD WOJEWÓDZKI
TOWARZYSTWA WIEDZY POWSZECHNEJ
w Słupsku

przyjmuje na I rok kursu przygotowującego do egzaminów eksternistycznych

z zakresu programu liceum ogólnokształcącego dla pracujących

Zapisy: Słupsk, ul. Wojska Polskiego 1, tel. 238-91 godz. 8—15.

K-3802

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 września 1987 roku, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach

Amelia Lubelfeld

nasza NAJUKOCHAŃSZA ŻONA, MATKA, TEŚCIOWA I BABCIA

o czym zawiadamia pogrążona w smutku
RODZINA

Pogrzeb odbędzie się 24 IX 1987 r., o godz. 13, na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie.

G-10505

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 września 1987 roku zginęła tragicznie wraz z MĘŻEM

Halina Czerkas

wieloletnia nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 2 w Sławnie, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem 40-lecia PRL. W Zmarłej straciliśmy wzorową nauczycielkę i wypróbowaną Koleżankę.

Wyrazy współczucia CÓRCE

składają

RODZICE, NAUCZYCIELE, PRACOWNICY i UCZNIOWIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 2 w SŁAWNIE

G-10413

W dniu 18 września 1987 roku zginął śmiercią tragiczną

kol.

mgr inż. Edward Czerkas

były wieloletni starszy projektant Biura Projektów Wodnych Melioracji w Koszalinie

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY

K-3821

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 września 1987 roku zmarła nagle

Regina Osmiałowska

była wieloletnia pracownica „Społem" Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Świdwinie, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi oraz wieloma odznaczeniami.

Wyrazy współczucia RODZINIE

składają

RADA SPÓŁDZIELNI, ZARZĄD, POP, ZWIĄZEK ZAWODOWY i WSPÓŁPRACOWNICY

K-3824

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarł tragicznie

Mieczysław Nowak

wielce zasłużony działacz samorządu rzemiosła, członek Komisji Egzaminacyjnej przy Izbie Rzemieślniczej.

Wyrazy głębokiego współczucia ŻONIE i RODZINIE

składają

RADA, ZARZĄD, KOMISJA BRANŻOWA SPOŻYWCZA oraz PRACOWNICY IZBY RZEMIEŚLNICZEJ w SŁUPSKU

K-3822

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 września 1987 roku zginął śmiercią tragiczną

Mieczysław Nowak

mistrz cukierniczy, wieloletni zasłużony działacz rzemiosła koszalińskiego.

Cześć Jego Pamięci

Wyrazy współczucia RODZINIE

składają

ZARZĄD, KOMISJA BRANŻOWA PIEKARZY i CUKIERNIKÓW, PRACOWNICY BIURA CECHU RZEMIOSŁ RÓŻNYCH w KOSZALINIE, KOLEŻANKI i KOLEDZY RZEMIEŚLNICY.

K-3823

Przyjmujemy zgłoszenia kandydatek na KURS SIÓSTR POG. PCK

z terenu gminy Kobylnica oraz gminy Słupsk

Na kurs mogą być przyjęte osoby posiadające:
— ukończone 18 lat
— nie karane
— z ukończoną szkołą podstawową

Po ukończeniu kursu gwarantujemy zatrudnienie w punktach opieki nad chorymi w domu.

Wynagrodzenie wg. obowiązującego taryfikatora:

— płace zasadnicze od 8.300 do 16.400 zł
— dodatek za wysługę lat, po pięciu latach 5 proc. wzrastający co rok o 1 proc. aż do 20 proc.
— premię motywacyjną przyznawaną do 35 proc. wynagrodzenia zasadniczego.

KANDYDATKI POWINNY ZGŁASZAĆ SIĘ:
— z terenu gminy Kobylnica w Ośrodku Zdrowia w Kobylnicy
— z terenu gminy Słupsk, w Zarządzie Wojewódzkim Polskiego Czerwonego Krzyża w Słupsku, ul. Kopernika 35 A.

K-3804

GWARECTWO BUDOWNICTWA GÓRNICZEGO
ZAKŁAD ROBÓT GÓRNICZYCH
w Katowicach, ul. Damrota 18

zatrudni mężczyzn w wieku 18—40 lat do pracy pod ziemią

- GÓRNIKÓW
- MŁODSZYCH GÓRNIKÓW
- ŚLUSARZY
- ELEKTRYKÓW
- PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH

- Pracownikom niewykwalifikowanym zapewniamy możliwość zdobycia kwalifikacji zawodowych.
- Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla PW.
- Zapewniamy zakwaterowanie.
- Nie przyjmujemy osób, które w poprzednim miejscu pracy samowolnie porzuciły pracę lub zostały zwolnione dyscyplinarnie.
- Wykonujemy inwestycyjne roboty górnicze w kopalniach Katowickiego Gwarectwa Węglowego oraz za granicą.

Bliższych informacji udziela Dział Zatrudnienia ZRG w Katowicach, ul. Damrota 18, pokój nr 14, tel. 57-31-05.

K-3305-0

„SPOŁEM" CZSS ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI
ZAKŁAD PRODUKCJI NAKŁADCZEJ
75-212 Koszalin, ul. Morska 13

zawiadamia, że:

przyjmuje zamówienia do realizacji w 1988 roku na:

— kołdry
— artykuły pościelowe
— flagi
— odzież ochronną
— fartuchy bawełniane i stylonowe
— ubrania piekarskie, masarskie, robocze
— kitle i fartuszki kelnerskie
— czapki sklepowe, piekarnicze, furażerki

Ponadto oferujemy do sprzedaży odwrotnej

— zasłony welurowe wzorzyste rozm. 140×250 w cenie 2.250 zł oraz inne asortymenty do uzgodnienia.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem j.w. Dokładnych informacji udzielamy pod telefonem 336-33.

K-3818

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE
WIERZCHOWO
z t. SIEDZIBĄ w SKOTNIKACH
Skotniki, 78-400 Szczecinek, tel. 420-33

zatrudni:

— głównego księgowego przedsiębiorstwa
— kierownika Zakładu Rolnego
— 2 specjalistów ds. mechanizacji
— specjalistę ds. inwestycji
— magazyniera

Wymagane kwalifikacje zgodnie z UZP dla Pracowników Rolnictwa.
Warunki mieszkaniowe, płacy i pracy do omówienia w Dyrekcji PGR Wierzchowo.
Kosztów podróży nie zwracamy.

K-3809

FABRYKA MASZYN BUDOWLANYCH
„BUMAR—KOSZALIN"
w Koszalinie

zatrudni:

— małżeństwo tj. mężczyznę na stanowisko spawacza z uprawnieniami dozorowymi BS 2.1.
— kobietę na stanowisko kierownika Ośrodka Wypoczynkowego w Rosnowie.

Zakład zapewnia mieszkanie służbowe.

Bliższych informacji na temat pracy, płacy, mieszkania udziela Dział Spraw Pracowniczych Fabryki, Koszalin, ul. Lechicka 51.

K-3815-0

Mistrzowie oszczepu i dysku wystąpią w Białogardzie

W najbliższą sobotę Białogard będzie gościł wiele sław lekkiej atletyki. Udział w XI Międzynarodowym mityngu „Iskry" o „Złotą Antenę" UNITECHU potwierdzili takie sławy aren lekkoatletycznych jak ...krotna złota medalistka Igrzysk Przyjaźni w Hawanie (Kuba) ... reprezentantka NRD w rzucie ...iem **Astrid Kumbernuss**. Rywalizować ona będzie z rekordzistką i mistrzynią Polski — **Renatą** ...ewicz (Start Łódź), w pchnięciu ... wystąpi czołowa zawodniczka ... — Christa **Wiese**.

Niezwykle ciekawy powinien ... bieg główny na dystansie ... m, — a zapowiedział w nim udział dwukrotny zwycięzca międzynarodowej spartakiady klubów gwardyjskich **Henryk Jankowski** z Poznania. W biegu tym wystartować ma jeszcze trzech meda-

O „Złotą Antenę" UNITECHU

listów z ostatnich Mistrzostw Polski w biegach długich: **Jan Huruk** (Gryf Słupsk), **Jan Marchewka** (Legia Warszawa) i **Mariusz Mach** (Gryf Słupsk).

Prawdziwie „bombowo" zapowiada się rzut oszczepem mężczyzn za sprawą słupszczan, medalistów Mistrzostw Polski. W wyniku rywalizacji może narodzić się nowy rekord Polski. Problem jest w zasadzie tylko jeden, kto wygra; czy jeden z **Witków**, a może **M. Szybowski** (wszyscy z Gryfa)?

W skoku wzwyż może paść rekord stadionu (215 cm). Duet AZS Gorzów: **Karol Getek** i **Andrzej Grzebała** w tym sezonie zaliczył po 221.

W sprintach organizatorzy spodziewają się startu **Czesława Prądzyńskiego** (Bałtyk Gdynia), tegorocznego „króla" sprintu na mistrzostwach Polski.

Organizatorzy jeszcze nie posiadają imiennego składu gości z Połtawy (ZSRR), trudno więc podać, jakimi wynikami legitymują się lekkoatleci z Ukrainy.

W gronie ponad 150 zawodniczek i zawodników rozegranych zostanie w 6 konkurencji żeńskich i 10 męskich.

Przypominamy, atrakcyjny mityng rozegrany zostanie w sobotę. Początek o godz. 15, na stadionie „Iskry". **(jot-es)**

Sukces gwardyjskiego judoki

W Łodzi odbył się Ogólnopolski Turniej Klasyfikacyjny juniorów młodszych w judo. W turnieju tym startowała m.in. ekipa koszalińskiej Gwardii. W finałowych bojach wystąpiło dwóch jej zawodników.

Wychowankowie trenera Standowicza zanotowali następujące wyniki: **Tomasz Karmazyn** w kat. wagowej 62 kg uplasował się na drugim miejscu i dzięki temu awansował do kadry narodowej, natomiast **B. Meresiński** w kat. 83 kg, był siódmy. **(jot-es)**

* * *

Trenerzy Gwardii Koszalin ogłaszają zapisy do sekcji judo. Dziewczęta i chłopcy urodzeni w latach 1971-1977 mogą się zgłaszać codziennie w godz. 15—20, w siedzibie KS „Gwardia" w Koszalinie przy ul. Fałata 34. **(jotes)**

* * *

W najbliższą sobotę i niedzielę na stadionie koszalińskiej Gwardii przy ul. Fałata zostanie rozegrany międzywojewódzki turniej piłkarski z udziałem czterech reprezentacji WUSW: **w Gdańsku, Szczecinie, Słupsku i Koszalinie**.

Kluby gwardyjskie z powodzeniem rozwijają działalność sportowo-rekreacyjną, można się więc spodziewać, że ekipy WUSW zaprezentują niemałe już umiejętności. Oczekujemy piłki nożnej w dobrym wydaniu!

Żonglerski rekord sportowca z Grzmiącej

(dokończenie ze str. 1)

Wcześniej, specjalnie powołana 6-osobowa komisja z kpt. Józefem Nowakowskim, działaczem Słupskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej na czele przygotowała całe przedsięwzięcie. Wytyczono trasę, przygotowano samochody towarzyszące z Ligi Obrony Kraju i WUSW. W przeddzień bicia rekordu zawodnik przeszedł dokładne badania lekarskie.

Na godz. 7 wyznaczono start. Trasa prowadziła najpierw z Charnowa do Ustki. Tam ulicami Wróblewskiego i Grunwaldzką skierowano się w stronę Słupska. Pierwsze 5 km Janusz przeszedł w ciągu 1 godziny i 21 min. Drugą „piątkę" pokonał już o 4 minuty szybciej. Najdłużej, 1 godz. i 32 min., przemierzał trasę między 15 a 20 kilometrem. Idąc przez cały czas 19-letni zawodnik podbijał piłkę na przemian obydwoma nogami, nie pozwalając jej spaść na ziemię. Wykazał ogromną kondycję fizyczną i psychiczną.

Rekordowy wynik, czyli 26 km i 301 metrów zawodnik osiągnął po 7 godz. 23 min. i 49 sek. marszu. Nie poprzestał jednak na tym. Celem jego było 30 km. I dopiął swego po 8 godz. 25 min. i 20 sek.

Zgromadzeni na stadionie MZKS „Czarni" kibice zgotowali J. Chomontkowi długotrwałą owację. Wyczyn najprawdopodobniej wpisany zostanie do księgi rekordów Guinnessa.

Jak wyliczyli sędziowie, zawodnik w ciągu minuty wykonywał 95—100 uderzeń. Czyli podbił piłkę ok. 50 tysięcy razy!

Po zakończeniu udanej próby J. Chomontek powiedział:

— Na trasie czułem się bardzo dobrze. Dzięki dobrej dyspozycji fizycznej osiągnąłem zamierzony cel. Nie uczyniłem tego dla korzyści materialnych i sławy. Po prostu chciałem się sprawdzić i zabawić. Nie jest to mój pierwszy wyczyn. Dwa lata temu na mistrzostwach Polski w żonglerce piłkarskiej zająłem pierwsze miejsce z czasem 2 godziny i 35 minut.

28 września w Warszawie na placu Defilad podejmę się próby pobicia rekordu świata w podbijaniu piłki w miejscu. Imprezie patronuje Teleexpress. Jestem dobrej myśli.

Plany na przyszłość? Chciałbym trafić do jakiejś ligowej drużyny. Może sprawdzi mnie na testach trener Legii? Czas pokaże.

Życzymy ambitnemu sportowcowi spełnienia marzeń.

J. RAUBE

... Karłowicz najszybszy ... Sycylii

...ścioetapowy wyścig kolarski ...koła Sycylii wygrał **Mieczy...** Karłowicz (Moto-Jelcz). Wy...on 2 etapy, a w klasyfikacji ...iej zajął trzecie miejsce. Dru...wo wyścig wygrali Ameryka...

...masz **Serediuk i Zdzisław** ...na zajęli w klasyfikacji indywi...nej wyścigu dalsze miejsca.

CARL LEWIS OSKARŻA

...z świata w skoku w dal Carl Lewis jest ...iż wielu lekkoatletów stosuje środki dopin... Nie chce on jednak wymieniać nikogo z ...ta. Wypowiada się natomiast zdecydowa...połeciem zdecydowanej walki z dopingiem ...nie. „Nie jestem jedyny, który wie o tym, iż ...jest powszechnie stosowany — mówi ...Wszyscy wiedzą o tym doskonale". Lewis ...ien uznania dla swego starszego kolegi ...e Mosesa, za jego postawę w tej sprawie.

Jak już informowaliśmy, podczas czwartkowego mityngu lekkoatletycznego, który odbył się z okazji Słupskich Dni „Sportu" na Stadionie 650-lecia w Słupsku, 21-letni reprezentant słupskiego „Gryfa" **Mirosław Witek** (z lewej) wynikiem 78,90 m ustanowił nowy rekord Polski w rzucie oszczepem.

Jego kolega klubowy, **Stanisław Witek**, osiągnął odległość 77,84 m poprawiając rekord życiowy. Trenerem słupskich oszczepników jest **Ryszard Ksieniewicz**. (cbe)

Z XIII Słupskich Dni „Sportu"

Na strzelnicy GKS „Gryf" w Słupsku z okazji XIII Słupskich Dni „Sportu" odbyły się otwarte zawody strzeleckie dla załóg zakładów pracy. Indywidualnie w strzelaniu z karabinka pneumatycznego wśród kobiet zwyciężyła **Irena Bęben** z „Famarolu", przed **Barbarą Rzeźnik** z Poligraficznej Spółdzielni Pracy.

W rywalizacji mężczyzn najcelniej strzelali **Sylwester Siwik** z WPK i **Władysław Żmuda** z ZNMR.

W punktacji zespołowej pierwsze miejsce zajął „Famarol" przed WPK i Poligraficzną Spółdzielnią Pracy. **(cbe)**

Puchar Polski

We wtorek w siedzibie PZPN odbyło się losowanie 1/16 finału piłkarskiego Pucharu Polski.

Wyniki losowania:

Zawisza Bydgoszcz — Widzew Łódź, Zagłębie Sosnowiec — GKS Katowice, Korona Kielce — Olimpia Poznań, Włókniarz Pabianice — Górnik Wałbrzych, Grunwald Ruda Śląska — ŁKS Łódź, Piast Nowa Ruda — Pogoń Szczecin, Pogoń Siedlce — Polonia Bytom, Polonia Bydgoszcz — Górnik Zabrze, Piast Gliwice — Lechia Gdańsk, Resovia Rzeszów — Śląsk Wrocław, Granat Skarżysko — Legia Warszawa, SHR Wojcieszyce — Ruch Chorzów, GKS Bełchatow — Zagłębie Lubin, Ostrovia Ostrów Wlkp. — Stal Mielec, Jeziorak Iława — Lech Poznań, Motor Lublin — Jagiellonia Białystok.

Do rozgrywek pucharowych przystępują już drużyny pierwszoligowe. Mecze 1/16 finałów PP odbędą się 7 października, a ich gospodarzami będą zespoły wymienione na pierwszym miejscu (z niższych klas).

W tym roku odbędą się także mecze 1/8 finału PP (18 listopada br.)

W skrócie

W TOWARZYSKIM meczu młodzieżowych (do lat 21) reprezentacji piłkarskich ... ZSRR zremisowali w Moskwie z ... 2:2 (0:0).

JAK wynika z informacji z FIFA, ...ykanie do 30 bm. zgłoszą oficjalnie kandydaturę do organizacji piłkarskich mistrzostw świata w 1994 r. Prócz USA o organizację tych mistrzostw ubiegają się Brazylia, Chile i Maroko. Komu zostaną powierzone MŚ-94, FIFA podejmie decyzję 1 lipca 1988 r. Najbliższe mistrzostwa świata, w 1990 r., odbędą się we Włoszech.

● W INAUGURACYJNYM meczu europejskiej superligi w tenisie stołowym Polska pokonała w Hannoverze RFN 5:2. Punkty dla zespołu polskiego zdobyli: **Andrzej Grubba** — 2, **Leszek Kucharski** — 1, Grubba — Kucharski w deblu oraz **Piotr Molenda — Dorota Bilska** — w mikście.

Ciężarowcy wygrali z... Bułgarami

Z Bułgarii powróciła nasza reprezentacja juniorów do 20 lat w podnoszeniu ciężarów, która w międzypaństwowym meczu w Haskowie, pokonała niespodziewanie reprezentację Bułgarii 6:4. Jest to znaczące osiągnięcie, biorąc pod uwagę pozycję rywala w świecie oraz to, że odniesione zostało na jego terenie.

Najlepszy wynik w naszym zespole uzyskał zwycięzca wagi koguciej — **Marek Gorzelniak** — 237,5 kg, a także **Dariusz Osuch**, który startując w wyższej niż zwykle wadze, do 110 kg, dwa razy poprawił rekord Polski juniorów do 18 lat, uzyskując w rwaniu najpierw 157,5 a następnie 160 kg.

Zwycięzcy: w. 52 kg — **Krzysztof Piliszko** (P.) — 200 (85 + 115) w. 56 kg — **Marek Gorzelniak** (P.) — 237,5 (105 + 132,5) w. 60 kg — **Todor Panew** (B.) — 245 (105 + 140) w. 67,5 kg — **Jerzy Baracz** (P.) — 260 (115 + 145) w. 75 kg — **Mariusz Sułecki** (P.) — 290 (135 + 155) w. 82,5 kg — **Mirosław Chlebosz** (P.) — 310 (135 + 175) w. 90 kg — **Mirosław Kowalski** (P.) — 300 (135 + 165) w. 100 kg — **Milosław Fobiew** (B.) — 330 (140 + 190) w. 110 kg — **Dymitr Szerew** (B.) — 365 (165 + 200) w. 110 kg. **Zlatko Iliew** (B.) — 330 (150 + 180)

Pogoń — GKS już w piątek!

Piłkarze GKS Katowice, uczestniczący w pucharze UEFA — przygotowują się starannie do rewanżowego pojedynku z rumuńskim FC Sportul Studentesc Bukareszt, który odbędzie się na Stadionie Śląskim w Chorzowie w czwartek ... października br. o godz. 17.30. Działacze GKS na konferencji prasowej poinformowali, że — w związku z tym meczem — najbliższe spotkanie ligowe rozegrają już w piątek 25 bm. w Szczecinie, z tamtejszą Pogonią. Po powrocie ze Szczecina od niedzieli do wtorku trenować będą na własnym boisku.

Trener **Władysław Żmuda** poinformował, że w rewanżowym pojedynku pucharowym GKS wystąpi w najsilniejszym składzie, z **Janem Furtokiem, Jerzym Wijasem i Januszem Nawrockim** (nie uczestniczyli oni w pierwszym meczu).

Wszystko „złoto" dla koszalińskiego AZS

W Toruniu zakończyły się Akademickie Mistrzostwa Polski w koszykówce mężczyzn. Tym razem turniej zgromadził 12 zespołów i był rozgrywany wyłącznie w obsadzie krajowej. Jak było do przewidzenia, tytuł mistrzowski zdobył I-ligowy AZS Koszalin.

Podopieczni trenera **Jerzego Olejniczaka** wygrali wszystkie mecze, a w trzech spotkaniach „pękła setka".

W zespole koszalińskim udanie zadebiutowali **Tomasz Saganowski i Mariusz Mroczkowski**. Do zespołu powrócił — po wieloletniej przerwie — **Andrzej Komisaruk**. Klasą dla siebie w tym turnieju był **Leszek Doliński**, który otrzymał okazały puchar jako najlepszy zawodnik AMP i za „króla strzelców". Zdobył łącznie 168 pkt (we wszystkich spotkaniach uzyskiwał ponad 30 pkt).

Miejsca od 2 do 4: Toruń, Lublin, Kraków.

Koszalinianie kolejno pokonali, w eliminacjach: Rzeszów 119:71 (59:49), Warszawę 123:57 (58:32) i Kraków 89:80 (48:34), a w finale: Lublin 107:84 (57:50) i Toruń 90:88 (53:42).

W zespole trenerów **J. Olejniczaka** i **J. Rudzina**, punkty w całym turnieju — obok L. Dolińskiego — zdobyli: **T. Kadej** — 66, **M. Mroczkowski** — 65, **T. Saganowski** — 48, **K. Janicki** — 44, **K. Wierzbicki** — 34, **E. Gutkowski** — 33, **J. Zitans** — 32, **R. Razik** — 20 (grał tylko w eliminacjach, w finale nie wystąpił z powodu kontuzji), **A. Komisaruk** — 8 (nie grał w finałach), **R. Bogucki** — 0.

Gratulujemy osiągniętego tytułu mistrzowskiego zawodnikom, trenerom i kierownictwu sekcji. Życzymy równie udanych wyników w nadchodzących rozgrywkach o mistrzostwo I ligi.

* * *

Po udanym starcie w Toruniu, koszalińscy akademicy dzisiaj rozpoczynają udział w międzynarodowym turnieju we Wrocławiu. Organizatorem tej atrakcyjnej imprezy jest miejscowy Śląsk. Wystartują wyłącznie silne zespoły I-ligowe: Dombovar Budapeszt Ruda Hvezda Pardubice, Zastal Zielona Góra, Stal Bobrek Bytom, Górnik Wałbrzych, Gwardia i Śląsk Wrocław oraz AZS Koszalin.

Będzie to dobry sprawdzian akademików przed batalią I-ligową. **(jot-es)**

CZWARTEK

Telewizja

PROGRAM I

...enniki: 10.00, 16.20, 19.30

...40 ...
...50 — „Domator"
...10 — Dla II zmiany: „Zasłoń ...twarz" — odc. II sensac. filmu ...ego prod. angielskiej, reż. J. ...
...25 — Dla młodych widzów: ...nt"
...15 — Teleexpress
...30 — „Poligon"
...55 — Telespotkania
...20 — „Sonda": pełnym wiat-...
...50 — Dla dzieci: dobranoc
...00 — „W obronie zdrowego ...dku" — publicystyka
...00 — „Zasłoń jej twarz" — odc. II serialu
...50 — „Teraz" — tygodnik gos...rczy
...20 — SPORT
...20 — „Złotówki na kulturę" — ...cystyka
...00 — Piosenka na dobranoc

PROGRAMY OŚWIATOWE: 8.10 — Fizyka kl. VII 9.35 — Domowe przedszkole 12.00 — J. polski — kl. I—IV lic. 13.30—14.00: TV Technikum Rolnicze — Mechaniz. rolnictwa i Produkcja roślinna — sem. III 15.20 — Powtórka przed maturą — J. angielski — I. I „Opryskiwanie sadów małymi dawkami cieczy" — rolniczy film oświatowy

PROGRAM II

17.25 — Program dnia
17.30 — „102" — magazyn
18.00 — KRONIKA (Szczecin, Koszalin, Słupsk i Piła)
18.30 — „Promocje" — program rozrywkowy
19.00 — „Muppet show, czyli rewia gwiazd"
19.30 — „Puls"
20.00 — „Ciężarowcy"
20.25 — „Świat cyrku" — cz. II
21.15 — Ekspres reporterów
21.30 — Panorama dnia
21.45 — Rewelacja miesiąca: Ruggiero Leoncavallo — „Pajac", reż. Franco Zefirelli, wyk.: Teresa Strator, Placido Domingo, Juan Pons, Alberto Rinaldi i in.
23.10 — Studio festiwalowe „Warszawskiej Jesieni 87"

Sporą popularnością cieszą się dzieła literatury światowej nadawane w odcinkach w wydaniu dźwiękowym w programie I Polskiego Radia. (g. 10.00). Od 14 bm. jest nią słynna trylogia Michaiła Szołochowa (na zdjęciu) „Cichy Don", wyreżyserowana przez Edwarda Płaczka. W roli Grigorija Melechowa, głównego bohatera powieści występuje w eterze Maciej Rayzacher, a głosu Pantelejowi Melechowowi udziela Jan Świderski. Inne postacie „Cichego Donu" ożywiają na antenie inni znani i popularni aktorzy.

Fot. Archiwum

Radio

PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.05, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00

Komunikat energetyczny i gazownictwa: 7.55, 13.00, 21.00

Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.00

0.10 Muzyka nocą 5.30 – 8.00 Poranne sygnały 8.30 Przegląd prasy 9.00—11.00 Cztery pory roku 11.00—11.57 Koncert przed hejnałem 11.59 Sygnał czasu i hejnał 12.30 Z nagrań zespołu „Lado" 12.45 Rolniczy kwadrans 13.05 Radio kierowców 13.30 Bel canto dla wszystkich 14.05—16.00 Magazyn muzyczny „Rytm" 16.05 Muzyka i aktualności 17.00 Pogwarki o piosence 17.30 Z bliska i z daleka 17.50 Piosenki w jesiennych kolorach 18.20 Koncert dnia 19.30 Radio dzieciom 20.15 Koncert życzeń 20.45 „Jakie to niemieckie" 21.05 Kronika sportowa 21.30 Turniej orkiestr radiowych 22.15 Bolero Ravela tańczone na dwóch fortepianach 23.30 Jazzowe granie Andrzeja Jaroszewskiego

PROGRAM II (stereo)

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.10

Skrócony test stereo: 8.40, 14.00, 18.30, 22.10

8.10 Poranna serenada 8.40 Archiwum polskiej piosenki 9.00 „Most królowej Jadwigi" 9.20 Piosenki 9.50 „Ginąca oaza" 10.00 Godzina melomana 11.10 Muzyczny non stop 12.00 Filharmonia radiowa 13.05 Z malowanej skrzyni 13.30 Album operowy 14.00 Nowe piosenki z Francji i Włoch 15.00 „Lilli Palmer wspomina" 15.10 Jazz nie tylko dla fanów 16.00 Dzieła, style, epoki 16.50 „Ginąca oaza" 18.30 Klub stereo 20.00—21.20 Wieczór w filharmonii 22.20 Słuchajmy razem 0.05 Głosy, instrumenty, nastroje

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00

6.00—9.05 Zapraszamy do Trójki 8.30 Thomas Berger: „Mały wielki człowiek" (stereo) 9.05 Gwiazda tygodnia 9.20 Mała muzyka 10.00 „Cichy Don" 10.30 Muzyczny interklub 11.00 Klasycy jazzu 11.30 Mikrofon i pióro 11.40 Gwiazda tygodnia 11.50 „Osobowy do Mediolanu" 12.05 W tonacji Trójki 13.00 „Cal" 13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Muzyka włoska 15.05 Rock pod prąd 16.00—19.00 Zapraszamy do Trójki 19.00 Osądzony i zapomniany 19.30 Trochę swinga 20.00 Mini-max 20.45 Warsztaty literackie 21.00 Fermata 21.45 Wydarzenia 22.15 Blues wczoraj i dziś 22.45 Posłuchać warto 23.00 Opera tygodnia 23.15 Czas relaksu

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 23.30

5.00—6.55 Muzyczny poranek 7.20 W ludowych rytmach 7.40 J. esperanto 7.55 Recital „Starszych panów" 8.30 Życie dla muzyki 9.05 Język polski kl. III—IV 9.35 Zabawy przy muzyce (dla przedszkoli) 10.00 Historia kl. VII 10.30 Historia muzyki rockowej 11.00 Dom i świat — mag. 12.05 Spotkanie z operetką 12.30 Mag. OIRT 13.50 Małe piosenki 14.00—17.00 Popołudnie młodych słuchaczy 17.05 Sztuka transkrypcji 18.25 Włoskie canto — aud. 18.50 Studio ekspertów 19.35 Lektury Czwórki 19.45 Kulisy scen i scenek 20.15—21.35 Wieczór muzyki i myśli: Z przyrodą żartów nie ma — aud. 23.05 Muzyka na dobranoc

Koszalin

6.30 Studio Bałtyk 6.37 Śladem listów do Partii — C. Mikita 17.05 Przegląd aktualności 17.12 „Zapis graficzny w skórze" — rep. G. Preder 17.30 Muzyka z jednej płyty — P. Mroczek 18.07 Podróżować po Związku Radzieckim – (działalność Biura Turystycznego TPPR) 18.27 Program na jutro

TV i PR zastrzegają sobie możliwość zmian w programach!

GŁOS POMORZA

„Głos Pomorza" Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Redaguje zespół.

Redaktor naczelny — Andrzej Lewandowski

Adres redakcji: ul. Zwycięstwa 137—139, 75-604 Koszalin, telex — 0532275. Centrala telefoniczna — 279-21 (łączy ze wszystkimi dziennikarzami zespołu); telefony bezpośrednie: sekretariat redaktora naczelnego — 226-93; z-ca redaktora naczelnego — 233-09; sekretarz redakcji — 245-59; z-ca sekretarza redakcji — 251-01; Dział Społeczno-Ekonomiczny — 251-40; Dział Społeczno-Rolny — 242-08; Dział Społeczno-Kulturalny — 251-14; Dział Depeszowo-Zagraniczny — 244-75; Dział Wojewódzko-Miejski — 224-95; redaktor sportowy — 243-53 (w niedzielę — 246-51).

Dział Łączności z Czytelnikami przyjmuje interesantów (z obu województw) w godzinach 9.30—16 w siedzibie redakcji (III piętro, pok. 313—314); także telefonicznie pod numerem 250-05.

Porady prawne udzielane są w poniedziałki środy i piątki od 13.00 do 15.00, oraz we wtorki w godz. od 9 do 11 — także telefonicznie pod nr tel. 250-05. W Słupsku w piątki od 15.00 do 17.00 — osobiście.

Oddział Redakcji w Słupsku: al. Sienkiewicza 20, 76-201 Słupsk; telefony: sekretariat i dział ogłoszeń — 251-95; reporterzy — 254-66 i 224-56.

Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania redakcyjnego tekstów nie zamówionych.

Wydawca: Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin. Centrala telefoniczna — 240-27, telex — 0532264.

Biuro Ogłoszeń: ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin, tel.: 222-91. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch" w Koszalinie.

N-14

Dożynkowy bochen z rąk Marii Podolskiej

Kwasowo. **Ma zaledwie 35 lat. Jest obrotna i pełna energii. Pochodzi ze Słupska. Jako kilkunastoletnia dziewczyna, Maria Podolska ukończyła kurs zdobywając dyplom mistrza rolnictwa. Od 10 lat wraz z mężem Ryszardem i trójką dzieci prowadzi w Kwasowie gospodarstwo liczące 21 hektarów.**

Czuje się zaszczycona i lekko speszona, że spotkało ją tak duże wyróżnienie. Z jej to bowiem rąk w najbliższą niedzielę podczas wojewódzkich dożynek w Sławnie przyjmą symboliczny chleb z tegorocznych zbiorów gospodarze województwa słupskiego. Młoda starościna dożynek na razie jeszcze nie myśli o święcie. Trzeba zakończyć prace w polu, zrobić obrządek, zadbać o dzieci i dom. Owszem, przygotowała już odświętny żakiet, bluzkę i spódnicę. Córka Małgosia, która zdobywa zawód fryzjerski, uczesze mamę na ten szczególny dzień.

— Kiedy przejmowaliśmy to gospodarstwo, był tu kurnik na siedem tysięcy brojlerów — wspomina Pani Maria. — Zaczęły się kłopoty paszowe, więc zaniechaliśmy hodowania drobiu. Cały ogromny kurnik służył nam za spichlerz. Tu były nasze pierwsze zbiory, które strawił w kilka godzin wielki pożar. Dlaczego to wspominam? Chcę pokazać, że aby pracować na roli, nie wystarczy mieć dyplom, kurs, sprzęt. Trzeba mieć charakter. Wtedy, gdy wszystko się spaliło, zacisnęłam zęby, zakasaliśmy rękawy i rozpoczęliśmy z mężem od nowa. Moim zdaniem dobra materialne można mieć, można stracić. Życie mnie przekonało, że najważniejsze jest zdrowie i spokój. Mój mąż jest bardzo pracowity, kocha swoją pracę. Razem dochodzimy do sukcesów, razem przeżywamy porażki. Mamy własny sprzęt. Córki i syn podają snopki, ja pomagam, mąż prowadzi ciągnik i odwozi plony. I to nasze całe żniwa. Najważniejszy w gospodarstwie jest sprzęt. Bez maszyn nie dalibyśmy rady we dwójkę obrobić tych 21 hektarów, a jeszcze zamierzamy dokupić 5 hektarów. Kupujemy także za kilka dni ciągnik C-360. Będzie lżej.

Po 10 latach od trudnego startu pogorzelców państwo Podolscy dopracowali się wzorowego gospodarstwa wielokierunkowego. Hodują 5 krów, 5 macior, 12 tuczników, 12 prosiąt. Rocznie odstawiają do skupu 110 warchlaków i 5 tuczników a także 4.100 litrów mleka od jednej krowy. Hodowlę limitują możliwości paszowe, zdaniem Pani Marii nie za dobre w gminie Sławno.

— Żniwa w tym roku były dla nas trudne, ale nie najgorsze — mówi Maria Podolska. — Zebraliśmy z 11 hektarów zboże i rzepak. Rzepak dał przeciętnie 28 kwintali z hektara, pszenżyto — 46 kwintali, mieszanka zbożowa 43 kwintale, pszenica 52 kwintale i jęczmień 38 kwintali. Dzięki opryskom ochroniliśmy skutecznie nasze pola przed chwastami. Uprawiamy aż 4,5 ha ziemniaków. Wczesne dały po 28 kwintali z hektara. Gdyby nie szkody, jakie poczyniła zwierzyna leśna, mielibyśmy jeszcze lepszy plon. Wzięliśmy milion za wczesne ziemniaki. Specjalnie przerobiliśmy kombajn, by móc selekcjonować ziemniaki i dlatego sprzedaliśmy najlepsze. Niestety, przychody nie równoważą w pełni pracy rolnika i wydatków. Ciągnik, który kupujemy, kosztuje 1.475 tysięcy złotych. Wiosną był jeszcze o ponad 300 tysięcy tańszy. Ceny galopują w górę, a niektóre produkty rolne są tak samo tanie jak dawniej. Przykładowo ziemniaki. Metr wczesnych kosztuje 1.200 złotych, metr późniejszych — 900 zł. Uważam, że ich cena, w porównaniu ze środkami produkcji i nakładem pracy jest za niska. Gospodarka to nie tylko ciężka praca, także wielki obowiązek. Od 10 lat nie wyjeżdżaliśmy nigdzie całą rodziną, bo krowy trzeba codziennie obrządzać i doić. Denerwuje mnie brak wzajemnej życzliwości u rolników. Jeden pomoże sąsiadowi, użyczy maszyny i da dobrą radę, drugi — zamknie się w swoim obejściu i tylko zazdrośnie obserwuje innych. Niestety, tych nieżyczliwych sobków jest więcej. W Kwasowie sąsiedzi są dobrzy. Mówi się, że... w Kwasowie babskie rządy. To prawda, i nikt się nie obraża. Wiele jest u nas samodzielnie gospodarujących rolniczek. Dzielnie sobie radzą.

I Maria Podolska radzi sobie znakomicie. Jest matką trojga dzieci w wieku szkolnym, wykonuje w dużym gospodarstwie połowę prac. Prowadzi dom. I ma jeszcze czas na liczne funkcje społeczne. W Kwasowie szanują ją ludzie, czemu dali dowód wybierając ją na sołtysa i przewodniczącą Rady Sołeckiej. Jest także Pani Maria radną GRN, ławnikiem i aktywną członkinią Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Potrafi obsługiwać wszystkie maszyny rolnicze, prowadzi ciągnik i samochód osobowy. Jako przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich doskonale zna się na kuchni i oszczędnym prowadzeniu domu. Jej marzeniem jest, by gmina Sławno doczekała się własnej suszarni zboża. Twierdzi, że z nagrody za tytuł mistrza gospodarności można co nieco uszczknąć na tę suszarnię, a resztę „rozkręciliby" sołtysi poszczególnych wsi. Aby tylko na początek gmina dała te 10 milionów...

EWA CZINKE

Zadań wiele, a z funduszami kiepsko

Łeba. **W mieście tym w ostatnich latach buduje się dużo. Powstaje sieć wodociągowo-kanalizacyjna, prężnie działa miejscowa Spółka Wodna, która znaczną ilość środków przeznacza na budowę oczyszczalni ścieków. Mieszkańcy miasta są zadowoleni z tempa prowadzonych prac budowlanych, ale na zebraniach i spotkaniach dyskutują już o nowych potrzebach. Tych jest w dalszym ciągu wiele. O jakich inwestycjach mówi się najczęściej?**

Ważnym dla miasta problemem jest ciepłownictwo. Istnieje potrzeba budowy nowej centralnej kotłowni. W końcu 1986 roku problem zabezpieczenia ciepła dla Łeby był przedmiotem obrad walnego zgromadzenia członków Spółki Wodnej. W przyjętej wówczas uchwale zobowiązano zarząd do opracowania koncepcji technicznej gazyfikacji i uciepłownienia Łeby. Trwa opracowywanie wariantowych rozwiązań, a po ich zakończeniu rozpoczną się prace nad właściwym projektem. Według przyjętej koncepcji, centrum miasta i nowe budynki opalane będą przez centralną kotłownię pracującą na gaz. Wszystkie ośrodki wczasowe, które obecnie z uwagi na brak kotłowni i sieci centralnego ogrzewania wykorzystywane są tylko przez kilka miesięcy w roku, mają w przyszłości być ogrzewane przez własne kotłownie gazowe.

Inną istotną dla miasta inwestycją jest doprowadzenie do Łeby gazu ziemnego. W końcu lipca zakończono opracowywanie tzw. koncepcji programowej. Propozycja doprowadzenia gazu do Łeby uzyskała w międzyczasie pozytywną opinię Okręgowego Inspektoratu Gospodarki Energetycznej w Gdańsku oraz wstępne zapewnienie o dostawach gazu z Pomorskiego Okręgowego Zakładu Gazownictwa w Gdańsku.

Zadanie to finansowane będzie ze środków Spółki Wodnej i mieszkańców Łeby — właścicieli prywatnych domków jednorodzinnych. Model ten stosowany jest z powodzeniem w wielu innych miastach, a partycypacja w kosztach ze strony mieszkańców niektórych domów — to jedyna możliwość szybkiego doprowadzenia gazu. Źródłem gazu dla Łeby będzie znajdujący się obecnie w trakcie budowy gazociąg wysokiego ciśnienia Sopieszno — Lębork. Na obecnym etapie prac przygotowawczych i przy ograniczonych możliwościach finansowych nie ma na razie instytucji zdolnej do precyzyjnego określenia terminu rozpoczęcia tej inwestycji. Wiadomo, że możliwe to będzie dopiero w przyszłej pięciolatce.

Na zebraniach partyjnych czy Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego mieszkańcy Łeby domagają się już od dłuższego czasu pomocy w budowie ośrodka zdrowia z apteką, przedszkola, domu nauczyciela, budynku rotacyjnego, remontu szkoły. Najwięcej uwagi władze miasta zamierzają poświęcić budowie przychodni, apteki i — co równie istotne — mieszkań dla lekarzy. Zadanie to zostało ujęte w Wojewódzkim Planie Społeczno-Gospodarczym na lata 1986—1990. Trwa opracowywanie dokumentacji technicznej. Inwestorem jest Urząd Miejski, który zadanie to finansować będzie ze środków na wsparcie czynów społecznych. Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego przyjął na siebie obowiązek wyposażenia przychodni. Cykl inwestycyjny trwać będzie jednak kilka lat. Dopiero w 1991 roku inwestycję będzie można dofinansować ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia.

Budowa przedszkola i domu nauczyciela w Łebie realizowana jest w ramach Narodowego Czynu Pomocy Szkole. Do tej pory Komitet Społeczny zgromadził na ten cel 25 mln złotych, sumę minimalną w stosunku do kosztów, które trzeba będzie ponieść. Podobnie przedstawia się sprawa z remontem szkoły, który prowadzony będzie w ramach otrzymywanych na ten cel środków. W roku bieżącym nie ma możliwości przeznaczenia dodatkowych nakładów. Nie ma też pieniędzy na sfinansowanie robót modernizacyjnych w budynku po byłej aptece. Zadanie to zostanie jednak ujęte — jak zapowiadają pracownicy UW — w planie na rok 1988.

Ważną dla mieszkańców inwestycją jest budowa domu rotacyjnego o 12—16 mieszkaniach. Wyznaczono już lokalizację obiektu, przygotowuje się dokumentację.

P. GŁOWACKI

Telefony

SŁUPSK: 991 Pogotowie Energetyczne, 992 - Pogotowie Gazownicze, 993 — Pogotowie Ciepłownicze, 994 - Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne, 997 MO, 998 Straż Pożarna, 999 — Pogotowie Ratunkowe, podstacja przy ul. Banacha, tel. 31-371, 913 Biuro Numerów, 95... — Automatyczna Informacja Paszportowa, 28... -35 — Telefon Zaufania (g. 16 - 20 codziennie i w sob. g. 9 - 13); Informacja Kolejowa: 933 Pociągi przyjeżdżające do Słupska, 934 — Pociągi odjeżdżające ze Słupska, Telefon zaufania „A" tel. 242-87, czynny w środy i piątki g. 16 - 20.

Dyżury

SŁUPSK - Apteka nr 77-001, ul. Al. Zawadzkiego 3, tel. 287-23;
LĘBORK — Apteka nr 77-006, ul. Czolgistów 33, tel. 21-705

Koncerty

SŁUPSK — Sala Teatru: Koncert Słupskiej Orkiestry Kameralnej dla młodzieży szkolnej — g. 13.30

Kino

SŁUPSK
MILENIUM - sala „Pomorska": Między ... stami a brzegiem pucharu (pol., l. 15) - g. 15.30, 17.45 i 20.00; sala „Mieszko": Superman ... (USA, l. 12) — g. 17 i 19.30; sala „Anna" pokazy filmów fab. wideo - g. 14.30, 16.15, 18, 19.45
POLONIA — Wierna rzeka (pol., l. 15) - g. ... i Elektroniczny morderca (USA, l. 15) ... 19.30, sala wideo - pokazy filmów g. 13.30, 16.15, 18 i 19.45
DELTA (Rędzikowo) — dziś nieczynne
MCK (ul. 3 Maja) — Greystoke — legenda Tarzana, władcy małp (ang., l. 15) — g. 16 i 18 ...
BYTÓW — Bal (fr.-wł., l. 15) — studyjny
CZARNE: PRZODOWNIK — dziś nieczynne
WIARUS — Żyć i umrzeć w Los Angeles (USA, l. 18)
CZŁUCHÓW — Pociąg do Hollywood (pol., l. 15 — g. 17.30 i 20; sala wideo — g. 17 i 19
DAMNICA — dziś nieczynne
DĘBNICA KASZUBSKA — dziś nieczynne
DEBRZNO: KLUBOWE — Gremliny rozrabiają (USA, l. 12); PIONIER — dziś nieczynne
KĘPICE — dziś nieczynne
LĘBORK: FREGATA — Wielka draka w chińskiej dzielnicy (USA, l. 12)
ŁEBA — dziś nieczynne
MIASTKO — Antycasanowa (wł., l. 18)
PRZECHLEWO — dziś nieczynne
SIEMIROWICE — Komediantka (pol., l. 18)
SŁAWNO — dziś nieczynne
USTKA — Miaja (ang., l. 18)

Podajemy na podstawie informacji OPRF

Sygnały CZYTELNIKÓW

„Ciuciubabka" na jezdni

Słupsk. Od uruchomienia trzeciej linii trolejbusowej upłynęły blisko trzy miesiące. Trolejbusy jeżdżą w miarę punktualnie, możemy na nie wyczekiwać na wykończonych przystankach. Zastrzeżenia może budzić tempo, w jakim kładzie się wokół nowego skrzyżowania chodniki, natomiast karygodnym jest fakt, że w ciągu tak długiego czasu nie oznakowano wyraźnie znakami drogowymi i pasami na jezdni przejścia dla pieszych między ulicami Wielkiego Proletariatu a jezdnią prowadzącą do ulic Frąckowskiego i Herbsta.

Zważywszy na fakt zwiększenia ruchu samochodowego w tym rejonie oraz pamiętając, że rozpoczął się już rok szkolny, a nie każdy uczeń jest odprowadzany do szkoły przez kogoś dorosłego, wydaje się nam, że brak ten trzeba jak najszybciej nadrobić. Zresztą i dorośli mieszkańcy tej części osiedla BPL mają problemy z przejściem przez wspomniane skrzyżowanie. „Ciuciubabka" na jezdni trwa, a o wypadek przecież nietrudno. **(baj)**

Dyżurują radni...

Słupsk. Dzisiaj, 24 bm. od godz. 13 do 15 w sali 69 (II piętro) Urzędu Wojewódzkiego przy ul. B. Bieruta 14, obywateli w sprawach skarg i wniosków przyjmować będzie zastępca przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej, **Józef Majkowski**.

W ratuszu (pok. 116, I piętro) w tych samych godzinach dyżur pełnić będzie przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej, **Józef Grzelak.**

...i prawnicy

W Zarządzie Wojewódzkim ZSMP przy al. Sienkiewicza 21 bezpłatnych porad z zakresu prawa pracy, prawa administracyjnego, karnego, cywilnego udzielać będą prawnicy. Dyżur radców prawnych potrwa od godz. 16 do 18. Po poradę można zgłaszać się również telefonicznie pod numerem: 232-62. **(a)**

Rzemieślnik trafił przed Sąd Cechowy

Słupsk. Z końcem sierpnia ukazała się w „Głosie Pomorza" publikacja „Zanim naprawią dach, zdewastują dom", dotycząca zalania mieszkań i klatki schodowej w domu przy ul. Konopnickiej 18 w Słupsku, wskutek źle przeprowadzonego remontu.

Jak stwierdziła komisja składająca się z przedstawicieli Cechu Rzemiosł Różnych i Zakładu Gospodarki Komunalnej nr 1 — pisze kierownik biura Cechu, **Zbigniew Olech** — zarzuty zawarte we wspomnianym artykule potwierdziły się w całości.

Po interwencji roboty wykonywane są aktualnie zgodnie ze sztuką budowlaną i to pod stałym nadzorem CRR i ZGM nr 1. Ponadto informujemy — kończy wyjaśnienie Cech — iż przeciwko nierzetelnemu wykonawcy — rzemieślnikowi zostało wszczęte postępowanie przed Sądem Cechowym".

Dobrze, że sprawa doczekała się oczekiwanego przez lokatorów rozwiązania. Szkoda jednak, że nie pomyślano o nadzorze od samego początku. **(mim)**

Audycja dla przedszkolaków

Dębnica Kaszubska. Dzisiaj, 24 bm. w szkole podstawowej odbędzie się pierwsza w tym sezonie artystycznym audycja umuzykalniająca dla najstarszej grupy przedszkolaków i uczniów klas zerowych. Temat koncertu dla dzieci w wykonaniu Słupskiej Orkiestry Kameralnej brzmi: „Mistrzowie muzyki polskiej". Audycja rozpocznie się o godz. 13. **(a)**

Damnica *W damnickim „Comindexie" kolejna pracowita jesień. Mimo, iż tegoroczne zbiory owoców i warzyw są skromne z powodu deszczowego lata — smacznych przetworów, a przede wszystkim tak poszukiwanego przez gospodynie keczupu i ogórków konserwowych, podobno nie zabraknie.* **(ce)**

Fot. Zbigniew Bielecki

XII Słupskie Dni Sportu

TKKF „Iskra" na czele

W finale wojewódzkim lig TKKF w strzelectwie pierwsze miejsce zajęło Ognisko TKKF „Iskra" ze Słupska przed „Jelczem" z Bytowa oraz „Indusem" ze Sławna.

Zwycięstwo „trójki"

W hali sportowo-widowiskowej „Gryfia" w Słupsku rozegrano finał turnieju gier i zabaw ruchowych dla dzieci. Po zaciętej rywalizacji pierwsze miejsce zajęli uczniowie SP nr 3 — 39,5 pkt (opiekunowie — Teresa Skóra i Dariusz Miecznikowski). Zaledwie o 0,5 pkt mniej zdobyli reprezentanci SP nr 2. Na trzecim miejscu sklasyfikowano SP nr 14 — 35,5 pkt.

Rajd „Komunalnik"

W turystycznym rajdzie samochodowym „Komunalnik", który odbył się w ramach XIII Słupskich Dni „Sportu" w okolicach Słupska wystartowało 17 załóg. W klasie 750 cm^3 zwyciężył **Józef Strąk** z WPK Słupsk, a w klasie powyżej 750 cm^3 — **Włodzimierz Ziemieniewicz** KPNA Słupsk.

Wygrał Z. Jaskuła

Dużym zainteresowaniem kibiców cieszyło się kolarskie kryterium, które rozegrano w ramach XIII Słupskich Dni „Sportu" na ulicach Bytowa. Wśród seniorów na dystansie 43 km zwyciężył **Zenon Jaskuła** z Orląt Gorzów przed reprezentantem gospodarzy Jerzym Woźniakiem z Baszty i Markiem Leśniewskim z Rometu Bydgoszcz. Wśród juniorów młodszych pierwsze miejsce zajął **Piotr** Woźniak z Włókniarza Łódź. Najlepszym juniorem okazał się Marek Skórski ze Stali Grudziądz.

Dzieci na rowerach

W wyścigach rowerkowych dla dzieci „O złotą szprychę Zatorza" w grupie wiekowej 3—5 lat zwyciężyła **Karolina Żebrek**, w grupie 6—7 lat — **Paweł Zugaj**, 8—9 lat — **Renata Antropik**, 10—12 lat — Paweł Bogdanowicz. **(cbe)**

Przybywa ogrodów działkowych

Słupsk. W pięknie udekorowanej świetlicy — siedzibie Pracowniczego Ogrodu Działkowego imienia XX-lecia PRL przy alei 3 Maja zebrali się działkowcy — reprezentanci wszystkich ogrodów województwa słupskiego. Tegoroczne Działkowe Święto Plonów w Słupsku miało szczególny nastrój i charakter. Obchodzono je w 90. rocznicę powstania ogrodów działkowych, w 60 rocznicę utworzenia organizacji działkowców oraz w 30. rocznicę odnowienia samorządności ruchu działkowego w Polsce. Spotkaniu towarzyszyła wystawa kwiatów, warzyw, owoców i ziół z pól i ogrodów całego województwa. Działkowe dożynki zaszczycili przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich. Uczestniczyła w nich przedstawicielka Krajowej Rady PZD **Zofia Fryzowska**.

W pierwszej części uroczystości dożynkowych grupa wyróżniających się działaczy Polskiego Związku Działkowców województwa słupskiego została uhonorowana odznakami resortowymi, dyplomami i nagrodami. Srebrne Odznaki „Zasłużony Działkowiec" otrzymali: **Jerzy Lachowicz, Ryszard Jeliński, Stanisław Łyszcz, Józef Stolarski, Edmund Kubiś.** Brązowymi Odznakami uhonorowano: **Marię Hoppe, Stanisława Gojrzewskiego, Eugeniusza Chruściela i Longinę Biesiekierską.**

Dla relaksu i zdrowej marchewki

Prezes Wojewódzkiego Zarządu Polskiego Związku Działkowców **Jan Adamczyk** w okolicznościowym wystąpieniu nawiązał do historii ogrodów działkowych w Polsce oraz do aktualnych problemów działkowców województwa słupskiego. Słupscy działkowcy z pietyzmem kontynuują dzieło polskich robotników, którzy w 1897 roku uprawiali pierwsze ogrody w Grudziądzu, w 1903 roku w Bydgoszczy, w 1907 roku w Warszawie i kolejno we wszystkich większych skupiskach przemysłowo-robotniczych kraju. W województwie słupskim pierwsze działki zagospodarowywano tuż po wyzwoleniu. Obecnie 13 tysięcy rodzin gospodaruje w województwie słupskim na 640 hektarach ziemi. Ponad 70 procent działkowców to rodziny robotnicze, dla których ogrody stanowią nie tylko miejsce rekreacji i wypoczynku, ale także istotną pomoc materialną. Od 1976 roku areał pracowniczych ogrodów działkowych w województwie słupskim wzrósł dwukrotnie, 5 tysięcy mieszkańców wstąpiło w szeregi Polskiego Związku Działkowców. Grunty działkowe mają wysoką klasę, są trwałym elementem zagospodarowania miast. Co roku z ogrodów działkowych trafia na rynek 9 tysięcy ton warzyw i owoców — 30 procent wszystkich towarów branży owocowo-warzywniczej. Na terenach działkowych, szczególnie nowo zagospodarowanych, inwestuje się rocznie około 30 milionów złotych. Powiększa się obszar działek pracowniczych wokół Sławna, Lęborka, Kępic, Miastka. Członkowie Polskiego Związku Działkowców pracując społecznie przy zakładaniu wody, ogrodzeń, doprowadzaniu dróg wypracowują co roku 5 milionów złotych. Gdyby było więcej materiałów — deklarują jeszcze szerszy front robót.

Wyjątkowo uroczystą oprawę nadano najważniejszej części tegorocznego święta działkowców, w której nastąpiło podpisanie porozumienia o współpracy pomiędzy Wojewódzkim Zarządem Polskiego Związku Działkowców i Wojewódzkim Porozumieniem Związków Zawodowych w Słupsku. Porozumienie podpisali: prezes PZD Jan Adamczyk i przewodniczący WPZZ Witold Wójcik. Celem porozumienia jest współdziałanie obydwu stron w interesie ludzi pracy w zakresie poprawy wyżywienia, wypoczynku i rekreacji rodzin. **(ce)**

Ustka. W basenie remontowym „Korabia"

Fot. K. Ratajcz